

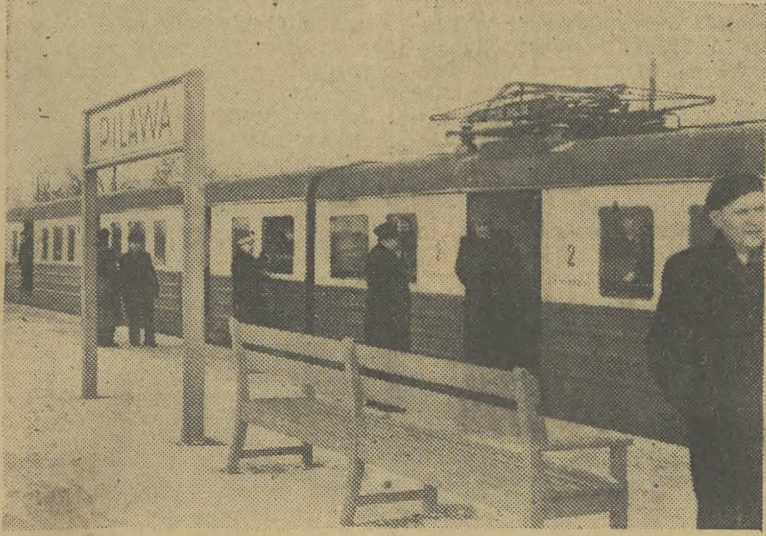
# 2 lutego wybierzemy do rad ludzi uczciwych i mądrych

## GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Proletariusze  
wszystkich  
krajów  
łącznie się!

ROK X  
Nr 11 (2992)  
Wtorek  
14. I. 1958 r.  
Wyd. A  
Cena 50 gr.



12 stycznia 1958 r. oddany zostanie do eksploatacji nowy odcinek linii elektrycznej Otwock — Pilawa. Przy budowie tej linii żywy udział brali mieszkańcy okolicznych osiedli, pomagając budowniczym głównie przy robótach ziemnych. Urochomienie tej linii skróci czas dojazdu z Pilawy do Otwocka o 25 minut oraz pozwoli na

wprowadzenie dodatkowych 4 par pociągów. Oddano również do użytku dwa nowe przystanki w Augustówce i Koźbici. Obecnie na linii tej odbywają się próbne jazdy pomagając budowniczym głównie przy robótach ziemnych. Urochomienie tej linii skróci czas dojazdu z Pilawy do Otwocka o 25 minut oraz pozwoli na

CAF — fot. Kondraci

## Dalsze złoża siarki odkryto na Kielecczyźnie

**KIELCE (PAP)**  
W okolicy Grzybową w pow. Staszów odkryto złoża siarki. Zdaniem geologów — pokłady pod Grzybowem są dalszym ciągiem złóż siarki odkrytych w rejonie

Tarnobrzega. Pokłady rozpoczynają się na głębokości 150 m. Obecnie geolodzy przystąpili do badania warunków wodnych w rejonie odkrytych złóż.

## Na budowie Krakowskiego Ośrodka Badań Jądrowych

**KRAKÓW.** Trwające w Krakowskim Ośrodku Badań Jądrowych prace nad montażem cyklotronu, prowadzone przez specjalistów polskich i radzieckich, są już poważnie zaawansowane. W tych dniach zakończono montaż pierwszego, podstawowego elementu cyklotronu — wielkiego, ważącego blisko 120 ton, elektromagnesu. Obecnie rozpoczeka już suszenie urządzeń elektromagnesu, polegające na przepuszczaniu przez jego

uzwojenia słabych impulsów prądu elektrycznego. W końcowym stadium prac budowlanych znajdują się także roboty wykończeniowe w pracowniach i pawilonach ośrodka, a roboty budowlane przy wielkiej sali wykładowej są znacznie zaawansowane.

## WSK Rzeszów rozpoczęła seryjną produkcję silników do mikrosamochodów

**RZESZÓW (PAP)**  
W celu zabezpieczenia normalnej produkcji mikrosamochodów „Mikrus MR-300” którą WSK Mielec rozpocznie już za kilka miesięcy — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie przystąpiła do uruchomienia nowego wydziału, nastawionego na produkcję silników samochodowych o pojemności 300 cm i mocy 16,5 KM. Obecnie wydział ten rozpoczyna produkcję w minimalnych rozmiarach. Z początku kwietnia br. produkcja będzie stopniowo wzrastać do 500 silników miesięcznie. Według przewidywań WSK Rzeszów, w latach 1958 — 1959 wyprodukuje się około 10 tys. sztuk silni-

ków samochodowych o pojemności 300 cm. Rozpocznie się też produkcję silników o pojemności 440 cm. Prototyp nowego silnika o pojemności 400 cm jest obecnie opracowywany przez biuro konstrukcyjne zakładu.

## Projekt nowych zasad odpłatności za korzystanie z przedszkoli

**WARSZAWA (PAP)**  
Jak dowiaduje się w Ministerstwie Oświaty przedstawiciel PAP, opracowywany jest obecnie projekt wprowadzenia nowych, obowiązujących w całym kraju, zasad odpłatności za korzystanie z usług placówek opieki nad dzieckiem, m. in. za przedszkole

la. Projekt przewiduje obniżenie opłat za umieszczenie dziecka w przedszkolu dla rodziców mało zarabiających oraz ich podwyższenie dla rodziców wysoko uposażonych, jak również uzależnienie opłat nie tylko od wysokości zarobków rodziców, lecz i od liczby członków rodziny.

## M/S „Florian Ceynowa” — do Japonii — „Batory” w rejs turystyczny

**GDĄSK (PAP)**  
Z Gdańska wypłynął w pierwszy rejs eksploatacyjny nowy polski 10-tysięcznik, zbudowany w Stoczni Gdańskiej, M/S „Florian Ceynowa”. Udając się do japońskich portów — Kobe i Jokohama, M/S „Ceynowa” zabrał ponad 3 tys. drobnicy. Po drodze statek uzupełnił swój ładunek w szeregu portów m. in. w Antwerp.

W czasie ponad 5-miesięcznego rejsu na trasie około 15 tys. mil morskich M/S „Ceynowa” zawinie do 17 portów, m. in. do Portu Saidu, Colombo, Dżakarty i Hong-Kongu.

13. mb. flagowy statek PMH „Batory” udaje się po 3-tygodniowym

postoiu w Gdyni w nowy rejs. Pomyślnie on najpierw do Anglii, dokąd zawiezie 170 pasażerów z Polski, a stamtąd zabierze 260 turystów angielskich, francuskich i niemieckich na wycieczkę do portów: Martynika, Barbados, Trinidad, Starek od wiodzie ponadto Wenezuelę, Jamajkę, Kubę, wyspy Bahama oraz Lizbonę.

Powrót „Batorego” do Southampton nastąpi 23 lutego br. Tu przejdzie on „zabiegi kosmetyczne”, polegające na oczyszczeniu podwodnej części kadłuba, a 1 marca br. powróci do Gdyni. W pierwszy regularny rejs do Kanady „Batory” wyruszy 6 marca.

## Adenauer studiuje listy Bułganina

**BONN (PAP)**  
Kancelarz Adenauer wspólnie ze swoimi współpracownikami analizuje w poniedziałek obecną sytuację międzynarodową. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, przedmiotem obrady była przede wszystkim sprawa formy i treści odpowiedzi

dzi, jaką rząd zachodnio-niemiecki ma udzielić na ostatnie propozycje N. A. Bułganina. DPA podaje, że jeszcze nie podjęto decyzji, czy NRF odpowie na listy Bułganina, wystosowane w grudniu i w ubiegłym tygodniu, wspólnie czy też oddzielnie.

## Min. Ochab o osiągnięciach rolnictwa w ub. roku i zadaniach na rok bieżący

### Z obrad sejmowej Komisji Rolnictwa

### Współpraca Polski, CSR i NRD w zakresie budowy aparatury atomowej

**WARSZAWA (PAP)**  
W dniach od 7 do 13 stycznia br. bawiły w Polsce delegacje specjalistów z zakresu budowy aparatury do pokojowego wykorzystania energii jądrowej z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zakończenie ich pobytu, podpisane zostały w Warszawie protokoły o współpracy naukowej i technicznej między PRL a CSR oraz PRL a NRD w dziedzinie konstrukcji i budowy aparatury dla celów techniki jądrowej.

Protokoły przewidują wymianę specjalistów, doświadczeń i dokumentacji naukowej oraz udział w naradach i zjazdach poświęconych zagadnieniom konstrukcji aparatury do wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych.

Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu, na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, któremu przewodniczył pos. Zygmunt Załuski, minister rolnictwa — Edward Ochab wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone ocenie sytuacji w rolnictwie i omówieniu jego zadań na bieżący rok.

Omawiając sytuację w rolnictwie w ubiegłym roku, minister E. Ochab powiedział na wstępie, że bilans rolnictwa za ubiegły rok należy ocenić w zasadzie pozytywnie. Produkcja rolna — jak podkreślił dalej mówca — wzrosła w ub. roku o blisko 4 proc., czyli nieco wyżej niż przewidywał narodowy plan gospodarczy.

Wiele miejsca w swoim przemówieniu minister Ochab poświęcił zagadnieniu konieczności podniesienia w tym roku jakości i wydajności hodowli zwierząt. W tym celu nastąpić ma dalsze rozszerzenie oceny wartości użytkowej krów jak również zwiększenie hodowli bydła zarodkowego przypuszczalnie o 10 tys. sztuk. W celu realizacji tych zamierzeń polepszona zostanie opieka weterynaryjna.

Oprócz tego — stwierdził min. Ochab — ważnym zadaniem dla rolnictwa jest rozwój upraw roślin przemysłowych, których powierzchnia zasiewa w br. wyniesie ponad 700 tys. ha.

W bież. roku spodziewamy się dobrego urodzaju owoców. Spodziewany jest również znaczny rozwój warzywnictwa, a przede wszystkim wzrost plonów.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Ochab wykażał, iż założenia planu rozwoju rolnictwa na bieżący rok są realne i możliwe do wykonania, jeżeli oprócz środków, będących w dyspozycji państwa, zostaną w całości wykorzystane wszystkie możliwości, które w ramach indywidualnych gospodarstw chłopskich, podnieśnie bowiem żywności naszych gleb, warunkują ją także czynniki, jak należyta uprawa roli, zespolowe wykorzystanie maszyn, uprawa wieloletnich roślin pastewnych oraz odpowiednie nasiona, dobór odmian i pielęgnacja zasiewów.

Ze strony państwa i Min. Rolnictwa podejmowane będą natomiast środki, ułatwiające chłopom osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji rolnej. Np. pod zbiory 1958 r. jak stwierdził mówca, rolnictwo otrzyma ogółem ponad 671 tys. ton nawozów sztucznych w czystym składniku, a więc po 43,3 kg na ha powierzchni zbiorów, czyli o 7,3 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Niezależnie od kredytów bankowych rząd przeznacza w bieżącym roku na inwestycje w rolnictwie 5,825 mln złotych — głównie na budownictwo, mechanizację rolnictwa, meliorację i elektryfikację.

Jednym ze szczególnie ważnych czynników warunkujących realizację zadań określonych w planie 1958 r. — stwierdził mówca — jest dalsza konsekwentna, uporczywa praca nad uporządkowaniem stosunków w dziedzinie władania ziemią.

W 1958 r. przewiduje się wydanie dokumentów (aktów) nadania dla 180 tys. gospodarstw, oszacowane 120 tys. gospodarstw oraz wpisanie prawa własności do ksiąg wieczystych dla 150 tys. gospodarstw.

Wychodząc z założenia, iż dotychczasowe tempo przeprowadzania uwłaszczeń jest zbyt powolne oraz dążąc do jak największego ich przyspieszenia, szczególnie na obszarze Ziemi Zachodniej, resort pragnie oprzeć wykonywanie tych prac w roku 1958 na nowych metodach, gwarantujących uzyskanie znacznie szybszego efektu.

W roku 1958 przeprowadzona będzie regulacja, wymiana lub też bez-

## Kanał Dunaj — Odra na warsztacie ekspertów

Jak poinformowano Agencję Rolniczą, w Berlinie odbyła się w dniach 8—11 stycznia br. pierwsza, wspólna konferencja ekspertów CSR, NRD i Polski w sprawie budowy kanału Dunaj—Odra.

Głównym zadaniem konferencji było przedstawienie szeregu danych technicznych i ekonomicznych wynikających z potrzeb i możliwości NRD i niezbędnych dla opracowania szczególnych założeń budowy kanału Dunaj—Odra. Jeśli chodzi o rozmiar masy ładunkowej NRD, która by została skierowana przez kanał, to Niemieczy rzeczoznawcy określają ją na blisko 4 i pół miliona rocznie.

W dniu 13. mb. rozpoczęła się w tym samym składzie konferencja ekspertów w Warszawie. Obrady zajął wiceminister żeglugi i gospodarki wodnej PRL, mgr inż. Jan Grolchulski. Konferencja potrwa do 16 mb. Jej zadaniem jest omówienie problemu budowy kanału Dunaj—Odra z punktu widzenia potrzeb i możliwości Polski. Jeśli chodzi o zagadnienia techniczne, to m. in. będzie mowa o polepszeniu żeglowności Odry, aby stała się ona godnym partnerem Dunaju.

Organizatorem zarówno berlińskiej jak i warszawskiej konferencji ekspertów jest strona czeńska, która zgodnie z postanowieniami jakie zapadły na radzie współpracy i pomocy gospodarczej w lecie ub. r. w Moskwie — ma zająć się ostatecznym opracowaniem szczegółowych technicznych i ekonomicznych założeń budowy kanału.

Agencja Rolnicza została poinformowana, że w połowie lutego br. problem ten stanie również w Budapeszcie na porządku dziennym komisji dunajskiej, w której skład wchodzi, jak wiadomo, także Jugosławia i Austria.

## Richard Crossman opuścił Polskę

**WARSZAWA (PAP)**  
Po 5-dniowym pobycie opuścił Polskę członek egzekutywy brytyjskiej Partii Pracy, poseł do Izby Gmin i wybitny publicysta — Richard Crossman, który bawił w naszym kraju na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Przed wyjazdem z Polski R. Crossman przyjął został przez ministra spraw zagranicznych — A. Rypackiego.

## Jeszcze więcej rodaków odwiedzi kraj w r. 1958

**WARSZAWA (PAP)**  
Jak się można orientować z napływających do Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem Polonia zgłoszeń w roku bieżącym, liczba rodaków zamierzających odwiedzić rodzinny kraj poważnie przekroczy odpowiednio wysokie cyfry roku ubiegłego. (W ubiegłym roku odwiedziło kraj ok. 6 tys. rodaków z zagranicy). Na więcej turystów-rodaków należy spodziewać się z Ameryki Północnej.

Przewiduje się, że w roku bieżącym przyjedzie do Polski blisko 10 tys. Polaków z obczyzny. Bogate doświadczenia roku ubiegłego nasuły kierownictwu Towarzystwa „Polonia” wiele nowych propozycji i wniosków zmierzających do dalszego zacieśnienia więzów łączących kraj z wychodźstwem. Czynione są przygotowania do pełniejszej popularyzacji akcji łączności z krajem, przy czym tego rodzaju inicjatywa podejmowana jest ze strony wielu ośrodków polonijnych za granicą, szczególnie w USA i Kanadzie. Ze swej strony „Polonia” zamierza m.

in. organizować ruchome wystawy objazdowe propagujące dorobek Polski Ludowej, wysyłać do większych skupisk polskich na obczyźnie dokumentalne filmy krótko i średniometrażowe o najróżnorodniejszych tematach krajowej, nawiązując do radiostacji nadających programy w języku polskim, zasilać polskie biblioteki i księgozbiory za granicą. — Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się w Warszawie z inicjatywą Towarzystwa „Polonia” specjalna konferencja naukowców poświęconemu studiom nad problematyką wychodźstwa i jego łączności z krajem.

## Warszawa (PAP)

pośredni pomiar istniejącego stanu władania — na obszarze ok. 1 mln ha — oraz szałenie gruntów chłopskich na obszarze ok. 100 tys. ha. Oznacza to 5-krotne zwiększenie prac w tej dziedzinie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ten wzrost świadczy dobitnie o wielkim znaczeniu, jakie przywiązuje resort do sprawy walki z szachownią gruntów, występująca w postaci szczególnie uciążliwej na obszarze ponad 1 mln ha gruntów chłopskich.

Ministerstwo nadal uważa dokonanie jednolitej głębokościowej klasyfikacji gruntów na obszarze całego państwa za jedno z czołowych swoich zadań.

Sporo uwagi min. Ochab poświęcił spółdzielczości produkcyjnej. W końcu 1956 roku oraz w pierwszych miesiącach ub. roku — stwierdził on — rozwiązało się wiele spółdzielni produkcyjnych.

Tendencjom likwidatorskim i naciskowi elementów antysojalistycznych oparł się zdrowy ruch ruchu spółdzielczego. Dowodem tego jest utrzymanie się, pomimo wielu przeciwności, w przeważającej liczbie — dobrych pod względem organizacyjnym i silnych pod względem gospodarczym. Po przebiegu fali likwidatorskiej wielu członków rozwiązanych już spółdzielni postanowiło — z własnej woli — reaktywować swoje spółdzielnie.

W atmosferze całkowitej samodzielności, dobrovolności i swobodnego wyboru formy gospodarowania notuje się nie tylko fakty reaktywowania dawnych spółdzielni, lecz — co ważniejsze — fakty powstania zupełnie nowych spółdzielni we wsiach, w których dotąd spółdzielni nie było. W wymienionym okresie powstały dotąd 64 nowe spółdzielnie produkcyjne. W sumie ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych wynosi obecnie — 1,725.

## Wpłynęły do łaski marszałkowskiej

## Projekty budżetu i ustawy o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym

**WARSZAWA (PAP)**  
Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Prezes Rady Ministrów przesłał już do łaski marszałkowskiej projekt ustawy budżetowej na r. 1958. Tak więc nie stoi obecnie na pierwszym obiedzie się pierwsze czytanie tego projektu. Minister finansów T. Dietrich przygotował przemówienie na temat tegorocznego budżetu, które wygłosi na tym posiedzeniu.

Nie jest wykluczone, że na tym samym posiedzeniu Sejmu, omawiany będzie również projekt nowej ustawy o radach narodowych. Podkomisja robocza wywołana przez komisję powołaną do ostatecznego rozpatrzenia tego projektu, zakończy bowiem pracę zapewne jeszcze w tym tygodniu.

Prócz projektu budżetu wpłynął do łaski marszałkowskiej inny projekt ustawy. Projekt ten, opracowany przez rząd, ma na celu uregulowanie kolejnego zagadnienia dotyczącego spraw własnościowych, a mianowicie stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Chodzi tu przede wszystkim o uregulowanie stanu prawnego przedsiębiorstw pozostających pod przymusowym zarządem państwowym, ustanowionym na podstawie dekretu z 1918 r. Dekret ten ma być w myśl nowych przepisów anulowany, co oznacza, że przymusowych zarządów w takim trybie jak dotychczas sto-

## Są wśród nas ludzie nieprzychylni

Sytuacja przedwyborcza ma swoje białe i czarne kolory. Obok tłumnych narad, obok licznych pertraktacji wyborców z Komitetem FJN w NOWYM TARGU, w którym to powiecie wzrost inicjatyw społecznej i troski o skład przyszłych rad jest uderzający, trzeba widzieć i niemrawość części wyborców TARNOWA zarażonych od famelijskich niezbyt ruchliwych działaczy.

Za cyfrą 1462 poprawek w listach kandydatów dokonanych w Krakowie na żądanie wyborców, co wszystkim kandydatom dodaje waloru przejścia przez „alembik” społecznej cenzury i podnosi stopień demokratyzmu obecnych wyborów, musimy zobaczyć i to, że poprawki te trzeba było wydobyć i wybrać z tygla często do białej rozżarzonych dyskusji konsultacyjnych, gdzie ogień podkładany przez warcholów i sobiepanów mógł wywalać poważnym i odpowiedzialnym czasami przesłonić i dobre rysy tego czy innego, bodaj nie słusznie odrzuconego kandydata.

Słuchając o 300 wyborcach, którzy w OSIEKU koło Oświęcimia bardzo owocnie dyskutowali o sprawach swojej gromady i zadaniach przyszłej GRN, nie wolno pusić mimo uszu, że w pierwszej części owego zebrania tych samych 300 ludzi musiało do burzliwej demontować i piętnować plotkę o zamierzonych niby kiedyś represjach (!) w stosunku do Osieka, plotkę równie złośliwie, jak nieudolnie wymyśloną, w celu wywołania zamieszania i zerwania wyborów.

Notując, że już przed niedzielą 70 proc. wyborców w ŻYWIECKIM sprawdziło spisy głosujących, trzeba też z przykrym zdziwieniem zarejestrować, że w MIĘDZYBRODZIU BIAŁSKIM ambona została wykończona do propagandy za „niegłosowaniem na niewierzących”, co nb. padło w takim kontekście, iż słuchaczom wydało się zaadresowane przeciw członkom PZPR. Mało się dziwić — tu trzeba wytknąć: po pierwsze ambona nie jest dla takiej czy innej agencji wyborczej i w ogóle dla wystąpienia politycznych; a po drugie: wielka to niełajliwość ze strony kaznodziej w Międzybrodziu, skoro dobro wie, że PZPR wspólnie z innymi partiami wysunęła i popiera tysiąc kandydatów notorycznie wierzących. Przeciż światopogląd ani nie kwalifikuje, ani nie dyskwalifikuje do pracy w radach, pracy nad rozwojem gospodarki narodowej i samorządu, budowania socjalizmu. Toteż nie wolno tu dyskryminować ani wierzących, ani — jak to usiłuje czynić ks. misjonarz w Międzybrodziu — niewierzących.

Albo: cóż przyszło do głowy duchownej osobie w brzeskim ZABO-ROWIE, że chodząc po koleżnie namawiała jednego z działaczy chłopskich do odstąpienia od starań o mandat radnego?.. Czyżby się znów odezwała stara piosenka, zaczynająca próby wodenia chłopów „na pasku” reakcyjnych jednostek spośród kleru, tak dobrze znane wszystkim, którzy pamiętają również międzywojenną przeszłość wsi?

Czy wypadki skłótniwa wyborczego to wszędzie tylko nieodpowiedzialne „wysoki”? Nie. Jesteśmy także tu i tam na tropach akcji zorganizowanej. Przykładem ułotka rozpowszechniana w ZATORZE, a nawołująca do bojkotu wyborów, szkalująca kandydatów — członków PZPR i ZSL. Wszystkim narzuca się pytanie: a co na to partie? Odpowiadamy: nasza partia, ZSL, SD, aktywnie bezpartyjni nie śpią, odpowiednie siły są w gotowości. Ale trzeba się zwrócić do całego społeczeństwa o udział w odporze dążeń dywersantów.

Do całego społeczeństwa, któremu droga jest nasza suwerenna państwowość, które rozumie, że tylko walcząc z anarchią i oczywiście wrogą robotą rozwiniemy zdobywając Października tak na polu gospodarczym jak politycznym, że tylko w tych warunkach nasza mroźna praca może zapewnić i niewątpliwie zapewni rozwój produkcji w mieście i na wsi, a stąd polepszenie bytu. Zę prawidłowy przebieg wyborów do rad pozwoli wprowadzić do nich ludzi, za których zdolność dobrego gospodarzenia wzięł odpowiedzialność Front Jedności Narodu.

Przejście przedsiębiorstw lub mienia na rzecz państwa (chodzi oczywiście o mienie lub przedsiębiorstwa już znajdujące się pod zarządem państwowym) następuje bez odzyskiwania poza pewnymi wyjątkami. Odzyskiwanie będzie mogło być wypłacane za przejęte domki jednorodzinne, działki budowlane lub inne mienia stanowiące własność osobistą wtedy, jeżeli równowartość takich obiektów może być zwrócona w naturze.

Projektowana ustawa przewiduje też, że właścicielom przejętych przedsiębiorstw będzie przysługawać prawo do rent inwalidzkich na takich samych zasadach jak pracownikom.

Projekt ustala szczegółowy tryb postępowania w sprawach dotyczących zwrotu przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem państwowym.

## Fundacja Narodów Pomnik Ofiar Hitleryzmu stanie na terenie b. obozu w Oświęcimiu

(Inf. wł.) Na terenach byłego obozu oświęcimskiego stanie monumentalny pomnik dla uczczenia pamięci pomordowanych tam więźniów. Międzynarodowy Komitet Oświęcimski ogłosił konkurs, który zdecyduje o wyborze projektu. O kilka informacji na temat założeń konkursu, który wywołał w całym świecie olbrzymie zainteresowanie:

Jury konkursu w składzie 7 osób zostało już powołane. W skład jego wchodzi przedstawiciele różnych krajów, m.in. dwóch Polaków. Z całego świata napłynęły zgłoszenia 650 prac. Najwięcej, bo aż 90 zgłoszeń nadeszło z Holandii. Polscy artyści nadesłali 50 zgłoszeń (w tym 10 z Krakowa). Udział w konkursie zapowiedzieli także przedstawiciele takich krajów, jak Nowa Zelandia, Japonia, Australia.

Pierwsza praca-projekt nadeszła już do Oświęcimia. Skryzynie są jednak zamknięte (wiadomo tylko, że jest to projekt nadesłany przez Polkę mieszkającą w jednym z krajów Bliskiego Wschodu), a pomyby zostaną zerwane dopiero 28 kwietnia br., gdy jury przystąpi do roz-

strzygnięcia pierwszych eliminacji — do wyboru 20 prac.

Ostateczne zakończenie konkursu nastąpi w 14 rocznicę wyzwolenia obozu — 27 stycznia 1959 r. Dodac należy, że w konkursie nie ma żadnych nagród pieniężnych, a jedyną nagrodą dla autora będzie realizacja jego projektu.

Koszty budowy pomnika nie mogą być ustalone przed poznaniem jego założeń. Wiadome jest tylko, że powstanie on jako fundacja narodowa. Jeśli okaże się, że zbiórka przyniosła większą kwotę, aniżeli wyniosła koszty budowy pomnika, to nadwyżka zostanie przeznaczona na konserwację obiektów Muzeum Oświęcimskiego.

# W Krakowskim przed wyborami

Pracowicie spędzą najbliższe dni kandydaci na radnych m. Krakowa. W poszczególnych dzielnicach rozpoczynają spotkania z kandydatami na radnych. 13 bm. zostały podane do wiadomości publicznej listy kandydatów do dzielnicowych rad narodowych i w tym samym dniu nawiązali oni kontakt z wyborcami.

Pierwsze spotkania odbyły się w dzielnicy nowohuckiej (3) i wierzynieckiej (2). Wszystkich spotkań będzie około 300. Wybrałymi bowiem w Krakowie 320 radnych do dzielnicowych rad. Na opublikowanych wczoraj listach figurują 467 nazwisk.

**Występy artystyczne,**  
**zamiast...**  
**sprawdzania listy**

## Bez białych plam, towarzysze

Wizualna propaganda wyborów nie dotarła jeszcze, niestety, do wszystkich zakątków miasta. Skoncentrowana w najruchliwszych punktach — jakby wstydliwe pomija bardziej peryferyjne ulice (Senatorska, Leleweła, Plac Koszaka). A przecież sprawa wyborów na pewno dotyczy nie tylko mieszkańców Ryńku krakowskiego. Na pewno pod wpływem afisza czy ulotki przypominają sobie o niej także mieszkańcy ulicy Chopina, czy innych, cichszych zakątków miasta. Stąd prośba do komitetów Frontu Jedności: Bez białych plam, towarzysze!

## Przepraszam — tylko trzy pytania

Niemalą kłopotu sprawiali działacjom społecznym pracującym ofiarnie w terytorialnych komisjach wyborczych do niedawna trudności komunikacyjne. W związku z tym (jak już informowaliśmy) Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa podjęło uchwałę, zobowiązującą załogi przesyłowe do pomocy w tym zakresie. O kilka zdań na temat realizacji tej uchwały poprosiliśmy kierownika Wydziału Komunikacyjnego, tow. Krzyżanowskiego.

## Zakonspiowane lokale

Te „blyskawiczyzniki” wykazały również, że kilka komisji tej dzielnicy przystępuje do pracy w najgorzejszym momencie — stanie wybitnie zdekompletowanymi. Np. komisję obwodową 63 reprezentują dwie osoby — na zobowiązanych 8, komisję 62 aż jedna. Inne natomiast (np. 41) działają w „konispiracyj”, skoro niedługo i przez 15 minut nie można znaleźć ich lokali. A przecież wskazanie miejsca pobytu choćby tylko strażką skierowaląby poszukujących pod właściwym adresem. Nasuwa się tu jeszcze jedna refleksja: Czy nie należało zwrócić uwagi na chłopców, którzy zabawiają się w ten sposób, jak zaobserwowaliśmy przez nas ucieczkę na ulicy Wierzyńskiej zrywającej afisze wyborcze? Na pewno zreflektowałyby ich zyczliwa uwaga dorosłych przechodniów (jak to również miało miejsce w rzecznym wypadku). Wydaje się także, że w stosunku do dorosłych, którzy

# Odpowiedź prezydenta Eisenhowera na list premiera Bułganina z dn. 10 grudnia 1957

Prezydent Eisenhower wysłał w niedzielę do N. A. Bułganina list, który jest odpowiedzią na propozycję szefa rządu radzieckiego z 10 grudnia ub. roku.

Według informacji udzielonych przedstawicielom prasy przez sekretarza prasowego Białego Domu Hagerty'ego, prezydent Eisenhower oświadczył w swym liście, iż gotów jest wziąć udział w konferencji na najwyższym szczeblu. Konferencję taką winny jednak poprzedzić przygotowania na drodze dyplomatycznej, jak również rozmowy ministrów spraw zagranicznych. Prezydent dodał, że w konferencji takiej winni wziąć udział przywódcy jedynie tych państw, na których spoczywa odpowiedzialność rozwiązania problemów będących tematem konferencji.

W swym liście Eisenhower wystąpił sześć propozycji, których przyjęcie mogłoby — jego zdaniem — stać się podstawą rozpoczęcia nowych rokowań. Prezydent USA proponuje:

1. Zobowiązanie się wszystkich zainteresowanych państw do nie stawiania przeszkód Radzie Bezpieczeństwa ONZ w jej staraniach przy rozwiązywaniu konfliktów na drodze pokojowej.
2. Zjednoczenie Niemiec poprzez wolne wybory.
3. Rozpatrzenie sytuacji państw Europy wschodniej.
4. Ustanowienie zakazu produkcji broni atomowej, którego pierwszą przesłanką byłaby decyzja zaprzestania doświadczeń z tą bronią nie na dwa — trzy lata, ale na czas nieograniczony.
5. Podjęcie zdecydowanych środków w celu przeprowadzenia kontrolowanej redukcji sił zbrojnych i broni klasycznej.
6. Wprowadzenie inspekcji powietrznej w celu zapobieżenia niespodziewanej napaści.

## Wiec ludności Pireusu w obronie pokoju

Jak donoszą z Aten, w Pireusie odbył się w niedzielę wielki wiec ludności, zwolany z inicjatywy komitetu walki o osłabienie napięcia międzynarodowego i o pokój. Na wiecu przemawiał deputowany do parlamentu greckiego Zaklask, którego apel o zaprzestowanie przeciwko przygotowaniu do nowej wojny spotkał się z gorącym poparciem zebranych.

Wiec zwolany został w 14 rocznicę strasznego zombardowania miasta przez lotnictwo amerykańskie w okresie minionej wojny.

# „Najwyższy priorytet” dla pocisków balistycznych

## Oroędzie budżetowe Eisenhowera

W poniedziałek prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi projekt budżetu Stanów Zjednoczonych na rok rozpoczynający się 1 lipca roku finansowy 1958—59. Budżet, który po stronie wydatków zamyka się sumą 73,9 miliarda dolarów jest rekordowym budżetem Stanów Zjednoczonych w latach pokoju. W bieżącym roku finansowym wydatki budżetowe USA osiągną 72,8 miliarda dolarów — 1,1 miliarda mniej niż planuje administracja Eisenhowera na rok następny.

Prawie 2/3 budżetu mają pochłoniąć wydatki na obronę kraju. Eisenhower proponuje przeznaczyć na ten cel 45,8 miliarda dolarów, czyli 64 proc. całości.

Dział pomocy wojskowej i gospodarczej dla zagranicy zamyka się sumą 3.868.000.000 dolarów, co oznacza wzrost o 119 milionów dolarów.

1. w pewnym zmniejszeniu wydatków na cele niewojskowe (16,4 miliarda w 1958/59 wobec 17 miliardów w 1957/58),
2. wzrost wydatków na „obronę narodową” (45,8 miliarda wobec 44,9 miliarda),
3. w przesunięciach w rozdziale kredytów wojskowych między poszczególne rodzaje broni. Administracja zamierza położyć szczególny nacisk na badania w dziedzinie pocisków balistycznych i na ich budowę (wydatki na ten cel mają wynieść 5,3 miliarda dolarów wobec 4,3 miliarda dolarów w roku bieżącym).

Przedstawieniu Kongresowi ogólnych liczb budżetu prezydent Eisenhower omówił kolejno poszczególne jego pozycje. Uzasadniając wydatki na obronę prezydent oznajmił, iż „Amerykanie są zdecydowani utrzymać zdolność USA do odparcia wszelkiego możliwego ataku oraz skutecznego przeciwstawienia się mu”. Pewna reorganizacja budżetu wojskowego i jego zwiększenie ma służyć „przystosowaniu strategii i organizacji sił zbrojnych do szybkich postępów nauk i techniki”. Eisenhower powiedział, iż „najwyższy priorytet” w dziedzinie obrony ma program rozwoju pocisków balistycznych dalekiego zasięgu.

Program budowy pocisków balistycznych przewiduje wydatkowanie 5,3

# SPORT

## Czy „fajka pokoju” krakowskich klubów?

W poniedziałek odbyła się narada działaczy sportowych członków partii, którą zorganizowała Komisja dla Spraw Sportu i Turystyki przy KW PZPR. Naradę prowadził zastępca kierownika oddziału propagandy tow. Sambor.

Była ona bardzo na czasie, gdyż zebrani działacze przytoczyli wiele drażliwych spraw w naszym sporcie i to na terenie wojew. krakowskiego.

Dyskutanci co do jednego byli wszyscy zgodni, że już najwyższy czas, by w klubach i związkach sportowych powołało do życia komitety partyjne.

Ostatnio dużo mówiło się w Krakowie o kaperownictwie i to gorzej, bo na własnym terenie. Prezes Craacovii — tow. JULIAN REJDUCH zaproponował wspólne zebranie się przedstawicieli krakowskich klubów, celem nawiązania serdeczniejszych i bardziej szczerzejszych kontaktów z drużynami z innych klubów. Chodzi głównie o to, by Krakowskie kluby zobowiązały się

## Saneczkarze Olszy zdobyli „Puchar Krynicy”

W poniedziałek rozegrane zostały dalsze konkurencje zawodów saneczkowych o „Puchar Krynicy”. W jednym z meczów zwyciężył Pędrak (Start Bielsko) przed Wojnarem (Olsza). Obaj mieli wprowadzić tam sam czas — 6,00, ale Pędrak uzyskał lepszy wynik w pierwszym ślizgu, on więc właśnie sklasyfikowany został na I miejscu. Na dalszych pozycjach uplasowali się kolejno: Biga (Śnieżka Karpacz), Wołyński (Olsza) i Grybczyk (Olsza).

W punktacji drużynowej zwyciężyła krakowska Olsza — 78 punktów przed Startem Bielsko, Śnieżką Karpacz, Górnikiem Katowice i Dunajcem Nowy Sącz.

## Paździór i Pietrzykowski w drodze do kraju

Organizatorzy jubileuszowego turnieju pięciarskiego w Belgradzie nie zgodził się na doprowadzenie do skutku rewanżowego spotkania Paździór — Lazarevic. Ze swej strony przebywający obecnie w stolicy Jugosławii działacze PZB nie wyrazili zgody na rewanżowy mecz Pietrzykowskiego. Obaj zawodnicy polscy powrócą w najbliższych dniach do kraju.

## Rośnie liczba odpowiedzi w konkursie „Gazety” i WKFK

W tym roku, notując i dokładniej niż w poprzednich latach, rośnie liczba odpowiedzi w konkursie „Gazety” i WKFK. Kogo wpisać na listę najlepszych? W tramwaju, na ulicy, czy też przed punktami odbioru kuponów „Toka” często słyszy się obecnie rozmowy, treści których jest noworoczny konkurs sportowy „Gazety” i WKFK. Kogo wpisać na listę najlepszych? O to pytanie, nad którego rozwiązaniem głowią się liczni kibice krakowscy. Co dzień do naszej redakcji napływają sterty listów z rozwiązaniami.

## Kogo wpisać na listę najlepszych?

W tym roku, notując i dokładniej niż w poprzednich latach, rośnie liczba odpowiedzi w konkursie „Gazety” i WKFK. Kogo wpisać na listę najlepszych? W tramwaju, na ulicy, czy też przed punktami odbioru kuponów „Toka” często słyszy się obecnie rozmowy, treści których jest noworoczny konkurs sportowy „Gazety” i WKFK. Kogo wpisać na listę najlepszych? O to pytanie, nad którego rozwiązaniem głowią się liczni kibice krakowscy. Co dzień do naszej redakcji napływają sterty listów z rozwiązaniami.

## Stanisław Czajęcki

Z pięcielarzem Hutnika rozmawiamy tu po jego niedzielnej walce z Szymonem, — Nic mi nie wychodziło — zmięknął — Czajęcki — ale niezadowolona jest kontuzja nogi mocno dawała mi się we znaki. Przez kilka ostatnich dni nie mogłem w ogóle trenować...

## Propedeutyka filozofii w szkołach średnich

(AR) Pedagodzy i naukowcy postulują od dawna, aby absolwenci szkół średnich posiadali ogólną orientację w problematyce filozoficznej. Przeladowane programy nauczania i brak wykładów trudniły dotąd realizację tego postulatu.

## Dziś mecz koszykarek - Petoofi—Wawel

W dniu dzisiejszym, we wtorek 14 bm. o godzinie 18,30 w sali WKFK rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie koszykarek kobiet pomiędzy budapeszteńskim zespołem Petoofi a drużyną WKS Wawel z Krakowa.

# Wybory przedmiotem obrad Zarządu Woj. Związku Kół i Organizacji Rolniczych

(Inf. wł.) — Na porządku obrad pierwszego (po zjeździe) plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Związku Kół i Organizacji Rolniczych w Krakowie, jakie odbyło się 13 bm., znalazła się sprawa wyborów. Sytuację przedwyborczą w województwie omówił przewodniczący Zarządu, Wl. Cahaj. Wiele uwagi poświęcił on wypadkom szkolącym kandydatów partyjnych i ZSL przez elementy pracownicze i warszcholskie. Miały one miejsce szczególnie w pow. Dąbrowa Tarnowska, Tarnów, Brzesko. Zdarzają się również fakty, że dochodzi do głosu żele polityczne „patriotyzm lokalny” (niektóre kółka rolnicze chciały wystąpić z własnymi listami kandydatów). Sprawy te nie mogą być objętne dla społecznazawodowej organizacji chłopskiej, jaką są kółka rolnicze, w pewnej poważnej mierze odpowiedzialne za to, co dzieje się na wsi — stwierdził przewodniczący. Ponadto omówił on innowacje, jakie zawiera projekt nowej ustawy o radach narodowych i główne kierunki rozwoju gospodarczego województwa na okres najbliższych trzech lat.

## Ponowna próba wystrzelenia sztucznego satelity w USA

Jak wynika z pogłosek pochodzących z ośrodka doświadczalnego na przylądku Canaveral, marynarka amerykańska zamierza pod koniec przyszłego tygodnia dokonać ponownej próby wystrzelenia sztucznego satelity, aby wyprzedać w ten sposób wojska lądowe.

Podkreśla jak poprzednio, marynarka użyje pocisku „Vanguard”, a armia lądowa zamierza wystrzelić swojego satelity przy pomocy pocisku „Jupiter-C”. Próba wystrzelenia sztucznego satelity przez wojska lądowe nastąpi podobno już w kilka dni po próbie marynarki.

# Katastrofa samolotu uzbrojonego w broń nuklearną

„New York Times” z 13 bm. donosi w informacji z Waszyngtonu, że amerykański bombowiec z bronią nuklearną na swoim pokładzie uległ katastrofie i spadł na terytorium Stanów Zjednoczonych. Notatka „New York Timesa” została zredagowana w sposób mający wyraźnie na celu uspokojenie Anglików.

# Yeti znów na widowni

DELHI (PAP). Tajemniczy czołwiek śnieżny znów dał znać o sobie. Tym razem Yeti przywędrował do osiedla Szerepów Kulu, zakradł się do miasta będącego własnością Szerepów. Kalsang, żebrak i ponado rozwałki kamień do rozczłowania ziarna.



Na zdjęciu: Narodowy Balet Kanadyjski w Toronto wybiera się na osiemnastogodzinne tournée artystyczne po Kanadzie, USA i Meksyku. Głównie wystawi „Dzieńka do orzechów” — Czajkowskiego. Oto artyści baletu: Colin Worth, Gloria Bonell, Dilan Jazwin w sianach i Stefanie Leigh.

podleżała się do zagród tajemnicze istoty podobne do małp i czynią spustoszenia poszukując jada. Są to prawdopodobnie zgołniali Yeti.

Do stolicy Nepalu — Katmandu przybyło w ostatnich dniach dwóch przedstawicieli osiedla Kali, aby prosić rząd nepalski o pomoc w zwalczaniu tych dwóchnożnych szkodników.

### IX Międzynarodowy Kongres Mody w Bukareszcie

IX Międzynarodowy Kongres Mody połączony z konkursem odzieży odbędzie się w roku bieżącym w Bukareszcie. Rozpocznie się on 12 czerwca i potrwa około dwóch tygodni. Wezmą w nim udział: ZSRR, Czechosłowacja, Bulgaria, NRD, Polska, Rumunia i Węgry. Zaproszone zostały również do udziału w konkursie, przynajmniej w roli obserwatorów, Chińska Republika Ludowa, Jugosławia i Albania.

W roku bieżącym warunki konkursu zakładają, że wszystkie modele mają być konfekcyjne, to znaczy muszą nadawać się do produkcji fabrycznej.

Na konkursie w Bukareszcie każdy kraj pokaze po 56 modeli z materiałów dostarczanych aktualnie na rynek wewnętrzy poszczególnych krajów. Pokazana będzie odzież do pracy, odzież sportowa i wczasowa, odzież spacerowa, kostiumy damskie, piaseczki oraz suknie i garnitury wieczorowe. Reprezentowana będzie również odzież dziana.

ponieważ we wszystkich krajach biorących udział w Kongresie duża trudność sprawia kwestia ubiorów młodzieżowych, które nie powinny być imitacją strojów dorosłych — z inicjatywą Polski każdy z krajów ma przygotować na konkurs bukareszteński 16 modeli przeznaczonych dla młodzieży w wieku od 15 do 18 lat. Cała ta kolekcja powinna zmieścić do zaspokolenia życzeń młodzieży pragnącej ubierać się modnie, a jednocześnie bez przesady i snobizmu. W kolekcji uwzględniona będzie także odzież dziecięca dla 6-letnich chłopców i dziewczynek.

Tegoroczny udział Polski w Międzynarodowym Kongresie w Bukareszcie będzie znacząco mniej kosztowny niż w latach ubiegłych. Modele będą opracowywane przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Centralny Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, Dom Mody „Telmena”, „WZPO” i Laboratorium Przemysłu Spółdzielczego — w ramach ich normalnych prac, a dodatkowe wydatki stanowią będą tylko koszty dokumentacji.

### Najlepsze z niedoskonałych

Przyszedł do mnie skrzywiony i mrużący Marian. Mrucał na wybuchy. Mając pełne uszy awantur spod Zywca, Olkusza itd., gdzie lokalni statysty proponowali, by „bezpośrednio” stawiał kandydatów — przypuszczałem, że i mój przyjaciel podobnie... Ale on obruszył się:

— Gdyby okrzykiwano wybrańców tak jak szlachta Zagłobę regimentarzem, to płosowanie byłoby już potem niepotrzebne. Nawet we Francji kandydatów zgłaszała partia.

— Świeńciel! Zatem drugiego lutego...

— Czekajże, co innego się mi nie poobra. Dlaczego jest jedna lista? Sam Gomulka kiedyś powiedział, że mamy system wielopartyjny. Zatem każda partia powinna osobno, i dopiero wtedy byłaby pełna demokracja.

— Odpowiedziałem dłuższym wywozem, który tu zapisuję: — Wspomniałem o Francji... W tym kraju nie niernormalnego, jeśli nie, piekarze robią strajki, aby polepszyć swoje dochody. Nikt się też nie dźwiał, gdy — wobec drożyzny chleba — zastrękała robotnicy odgajają się podwyższy plac. Na to znów w jakimś St. Nazaire kapitaliści robią lokaut i sprawa kończy się krwawo, podobnie jak we Włoszech w rezultacie sporu o cenę winogron między chłopami a fabrykantami wina. Wszystko tam — to handel, targ. Stronnicstwa reprezentujące interesy klas i warstw społecznych też rozgrywiają je w drodze targu. Kto więcej wytarguje, więcej ma, z tym, że stronnicstwa burżuazji rozporządzają potęgą kapitału i mają po swojej stronie władzę państwową. W tych krajach WIELKIEGO TARGU życiem nie tylko ekonomicznym, ale i społeczno-politycznym rządzi gra interesów indywidualnych, rządzi prawo wartości. Z chwilą, gdy Wielki Targ zaczyna się przełamywać przez brzęki międzynarodowych targowisk — są spięcia, jest groźba dla pokoju.

— Nasz socjalizm — biedny jeszcze, bo biedny — ra jednak między innymi tę nadzwyczaj dobrą stronę, że nie dąży do niemożliwego, nie dąży do doskonałości, nie dąży do idealności. Cóż mamy zrobić, jeśli nie znajdując i stosując najlepsze, w danym okresie i warunkach rozwiązanie?

— Teoretycznie... — Marian nabolał kapelusze... — Wszystko to pięknie, ale co powiesz na to, że z tego wszystkiego Antoni nie został wpisany na listę? Antoni!... A to przecież taki porządnym człowiekiem!

(stut)



Wielkopiecownicy huty „Kościszko” w Chorowie, którzy w grudniu wytopili dodatkowo 322 tony stali w nowym roku uzyskując już w pierwszych dniach stycznia nadwyżki. Na zdjęciu: Brygada Henryka Loreta przy IV piecu.

## Kierunek zainteresowania — Zakopane

POWSZECHNA tajemnicą jest fakt, że Zakopane, miejscowość o szczególnie dużych możliwościach turystyczno-wypoczynkowych ciągle jeszcze tymi możliwościami nie wykorzystuje. Szumne słowa o stworzeniu z tej miejscowości atrakcji turystycznej nawet dla gości zagranicznych, którzy by tu zostawiali cenne dewizy, pozostają niestety w sferze projektu.

Ostatnio zainteresowano się tym problemem poważnie aż na szczeblu centralnym. Oto zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z 17 grudnia 57 roku powołano Międzyresortową

Komisję do zbadania zagadnień związanych z rozwojem Zakopanego, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia turystyki. Przewodniczącym Komisji został dyrektor Biura do Spraw Prez. Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów — Adam Wendel. Do komisji weszli przedstawiciele ministerstw: Gospodarki Komunalnej, Finansów, Handlu Wewnętrznego, Kultury i Sztuki, Komunikacji, Zdrowia, komitełów do spraw urbanistycznych i architektury i do spraw turystyki. Z ramienia krakowskiej WRN do Komisji wszedł wiceprzewodniczący WKPG dr Kruczała.

Celem Komisji będzie analityczne sprawdzenie, czy wszystkie ministerstwa oraz ich wydziały zrobiły to, do czego zobowiązała je uchwała Prezydium rządu z 29 października 1955 r. Już w tej chwili bowiem wiadomo, że wiele z nich tłumaczy się brakiem kredytów albo faktem, że sprawy im podległe powinna była załatwić WRN. Jeśli chodzi o tę drugą sprawę, nie będzie ona prawdopodobnie trudna do obalenia.

Oto np. według istniejących norm, szpital w Zakopanem wystarczy do potrzeb mieszkańców Zakopanego. Jeśli chodzi zaś o gradację potrzeb, to takie powiaty jak Proszowice czy Olkusz mają na pewno pilniejsze potrzeby w dziedzinie zdrowia. Jednakże szpital w Zakopanem jest bardzo potrzebny z uwagi na ogromną ilość chorych, zwłaszcza w okresie sezonu zimowego. Ale według statystyk, zapelniający szpital zakopiański „lamacze nogi” pochodzą z większości szpitali zakopiańskich, w Warszawie. A więc potrzeba jest, ale potrzeba nie tyle natury terenowej, co właśnie centralnej. Uznając tego rodzaju argumentację, Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło już na projektowany szpital zakopiański 12 mln złotych.

W Zakopanem brakuje zwykłe w sezonie około 6000 łóżek dla przybywających tu z całej Polski licznych rezerw turystów, miłośników sportu i gór. W tej pięknej miejscowości, którą wszystkie zalety natury — klimatu, krajoznictwa, a także naturalne predestynacja do zajęcia pozycji stacji klimatycznej o europejskiej sławie, warunki komunalne i turystyczne są w większości nieopiekane. Oto na 3,040 budynków zaledwie 87 jest podłączonych do sieci kanalizacyjnej. Tylko 1/3 korzysta z wodociągów.

Tamtejsze MRN walczy o finanse — trzeba stwierdzić — skutecznie. Gdy terenowe zakłady przemysłowe w roku 56 zamiast zysku przyniosły 13 mln zł deficytu, to już w 1957 dały one 18 mln zysku. Pomimo pe-

wności osiągnięć materialnych, zakopiańska MRN stale jeszcze boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi, których rozwiązanie widziałaby m. in. w przyznaniu jej praw do gospodarzenia dochodami z kolejek na Kasprowy i Gubałówkę. Ojcowie miasta obliczyli sobie, że pod czas gdy w Austrii bilety na przejazd tego rodzaju kolejką kosztuje przeciętnie 2,5 dolara, to bilety na Kasprowy w tejże relacji kosztują zaledwie 17 centów.

Ale obok takich drobnych raczej, własnych możliwości, konieczny jest dla Zakopanego poważniejszy zastrzyk finansowy. W 1957 roku przyznano obiektom turystycznym niewielką kwotę, bo 12,7 mln zł, ale 75 proc. z niej przeznaczono na obiekty Ziem Zachodnich. Tak więc sprawa Zakopanego pozostawała ciągle otwarta. Otwarta, mimo podjętej jeszcze 20 października 1955 roku uchwały Prezydium rządu dotyczącej inwestycji w Zakopanem i okręgu tatrzańskim w latach 1956—60.

W myśl tej uchwały, na inwestycje zmierzające do ożywienia gospodarczego tego terenu, Zakopane uzyskało na lata 1956—60 globalnie 230 mln zł. Wypadłoby się zapytać, czy wiele z tego w Zakopanem w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji tej uchwały.

Czytając sprawozdanie z realizacji uchwały w tym okresie, w którym tak efektywne inwestycje turystyczne, jak np. kolejka krzeslewokowa na Rakoki i wyciąg na Palenice, zostają określone jako nieralne z powodu braku funduszy, a zrealizowano natomiast i to głównie inwestycje komunalne — mogłoby się wydawać, że w sumie niewiele zrobiono. Jest to jednak wrażenie mylne. Wystarczy bowiem porównać cyfry nakładów finansowych.

Oto podczas gdy w ubiegłym 10-leciu Zakopane otrzymało na swoje inwestycje zaledwie 10 mln zł, to w ciągu tych dwóch lat wydawkowano w Zakopanem na wspomniane małe efektywne, ale jakże konieczne inwestycje komunalne i inne, aż 78 mln zł.

Zrobiono więc dosyć dużo, ale... możliwe, że można by zrobić w tym czasie znacznie więcej. I dlatego właśnie powołano wspomnianą komisję.

Pierwsze posiedzenie powołanej przez prezesa Rady Ministrów Komisji Międzyresortowej, odbyło się w ten poniedziałek. Nie wątpimy, że wyniki pracy Komisji pomogą w znacznej mierze spojrzeć właściwie na problem Zakopanego. H. Z.

# Dlaczego powiat?

**P**ROJEKT nowej ustawy o radach narodowych stanowi, że podstawowym ogniwem w systemie rad jest powiat. Dlaczego właśnie powiat, a nie województwo czy gromada? Czy jest to wybór słuszny? Co zaważyło na tym, że powiat urosł do rangi centralnej w systemie rad?

Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba w pierwszej kolejności argumentację, obronę. Uważamy, że wszelkie spory nad tym, która z rad ma zająć obecnie bardziej eksploatowane miejsce, muszą za punkt wyjściowy wziąć sprawę w tej chwili najistotniejszą dla ekonomicznego i społecznego rozwoju kraju.

Przed wszystkim zaspokojeć nie w jak najkrótszym czasie potrzeb społecznych, materialnych (żywność, ubranie, mieszkanie itp.), potrzeb z zakresu leczenia, oświaty, rozrywki itp.; rozszerzenie i pogłębienie udziału dziennej pracy w życiu, sfery wolności i sprawiedliwości ludowej.

Są to ogólnokrajowe problemy, do których szybszego lub wolniejszego rozwiązania może przyczynić się w sposób istotny reorganizacja systemu administracji państwowej pod warunkiem, że stworzy odpowiednio możliwości rozwoju inicjatyw społecznej, gospodarczej aktywizacji zarządzanych powiatów rolniczych, małych miast, zbliży władzę do ludności itp. Słowem, jeśli stworzy warunki, w których w sposób maksymalny można będzie uruchomić wszelkie rezerwy surowcowe, produkcyjne i ludzkie.

Jaka jednostka administracyjna jest najdogodniejszą terenem, na którym takie warunki można stworzyć? Czy tego zadania nie może wykonać wojewódzka rada narodowa? Istnieje dość powszechne przekonanie, oparte na różnych przesłankach, że nie. Dlaczego?

Niektórzy powołują się na kilkunastomiesięczną praktykę WRN. Wiadomo bowiem, że chociaż nie były one całkowicie samodzielne, to jednak posiadały chyba dwa razy więcej uprawnień, niż powiaty. Mimo to, poza nielicznymi wyjątkami (jak np. Wrocław), nie potrafiły uczynić niczego poważniejszego dla gospodarczego zaktywizowania terenu, którym rządzą. Dużo tu było zapewne przyczyn subiektywnych. Niemniej trudno na nie zwać całą wagę. W WRN znajdują się przecież armie fachowców, specjalistów. Nie brak również ludzi, których trudno oskarżyć o bezduchność czy biurokrację. Dlatego przyczyn indolencji władz wojewódzkich należy szukać w czynnikach bardziej obiektywnych.

Wspomniemy o jednym, naszym zdaniem, najistotniejszym. Wiadomo, że centralistyczne planowanie i kierowanie gospodarką nie może uruchomić wszelkich rezerw produkcyjnych. Rząd nie jest kopalnią złota, przy pomocy której można by dokonywać wielkich inwestycji w każdym zaniechanym zakątku kraju. Ministerstwa nie potrafią i nie są do tego celu powołane, by rozsyłać swych urzędników do gromad, miast i powiatów w celu wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych i ludzkich. Takie zadanie może zrealizować rada, która tkwi najbliżej obywateli, zna bardzo dobrze swój teren, zwłaszcza jego możliwości przemysłowe, produkcyjne.

WRN taką radą nie jest. Niejako ze swej istoty bardziej powołana jest do koordynowania i pomocy, niż do bezpośredniej działalności w każdym powiecie. Mogą one o wiele lepiej, niż powiaty kontrolować wielkie zakłady przemysłu kluczowego. Niemniej nie potrafią bezpośrednio aktywizować inicjatyw społecznej małych miast i powiatów, bezpośrednio wykrywać i uruchamiać rezerwy surowcowych i produkcyjnych.

Nie potrafią — bo, jak powiedzieliśmy, ze swej istoty kontaktują się

przed wszystkim z instytucjami, a nie bezpośrednio z ludźmi. I tutaj leży chyba najistotniejszy argument przeciw czynieniu z rad wojewódzkich podstawowego ognia w systemie rad.

Logicznym wnioskiem wypływającym z tego argumentu byłoby stwierdzenie, że podstawową jednostką administracyjną powinna być gromada, miasto. Wszakże w tych najmniejszych organizmach administracyjnych władza najbezpośredniej styka się z obywatelami, najlepiej warunki i możliwości swego terenu. Co więcej, istnieje w Polsce od wielu lat ukształtowana tradycja wiejskiej i miejskiej samorządności.

To wszystko prawda. Sądymy, że nadal będzie postępował proces usamodzielniania gromad, że gromady powinny mieć swój majątek, swoje zakłady produkcyjne, własność komunalną. Niemniej trudno się zgodzić, aby w aktualnych warunkach cały ciężar wygospodarowania rezerw przetrzycać na gromady chociażby z tego względu, że gromada (nawet niewielka) posiada na swym niewielkim terytorium za mało możliwości produkcyjnych, zasobów surowcowych itp. Nie posiada więc poważniejszych źródeł funduszy, tworzenia własnego budżetu. Zresztą, w aktualnych warunkach gromady muszą przeznaczyć większość wygospodarowanego funduszu na inwestycje komunalne, wynikające z bardzo niskiego stanu cywilizacyjnego wsi. Tymczasem, oprócz tych bardzo potrzebnych inwestycji komunalnych, trzeba uruchamiać nowe zakłady produkcyjne, tworzyć nowe zakłady pracy i przedsiębiorstwa. Nie umniejszamy bynajmniej roli gromadzkich rad jako inicjatorów i organizatorów przedsięwzięć produkcyjnych. Stwierdzamy jedynie, że możliwości ich są siłą rzeczy, ograniczone.

Powiaty są z wielu względów najbardziej dogodną jednostką administracyjną. Zresztą, od razu niewielką sprostowanie: nie tyle jednostką administracyjną, co jednostką gospodarczą. Na ich terenie znajdują się różnorodnie bogactwa naturalne i zasoby surowcowe, różne zakłady produkcyjne, różne zakłady pracy. Posiadają więc większe możliwości produkcyjne, niż gromady i są równocześnie bardziej operatywne, niż województwa. Podobnie, jak gromady czy miasta, bardzo wiele powiatów, zwłaszcza w Polsce południowej i centralnej posiada duże tradycje samorządowe, swoiste tendencje regionalne w dziedzinie kultury, swoisty „patriotyzm powiatowy”.

Warto przypomnieć o istniejącej w powiecie, a nie istniejącej w gromadach kadra fachowców, specjalistów. Gromady, małe miasteczka mogą uruchomić poszczególne cykle produkcyjne czy dziedziny produkcji. Jedna gromada — tartak, druga — cegielnia, trzecia — dom wypoczynkowy czy eksploatacja wody mineralnej, czwarta — rzemieślniczy itp. Natomiast powiat może zespać te jednostkowe wysiłki gromad i tworzyć np. powiatowe przedsiębiorstwa budowlane, w których skład wchodzi poszczególne zakłady z gromad. Zapewni to znacząco efekty produkcyjne i możliwości rozwoju.

Projekt ustawy przewiduje, iż rady powiatowe kierują w zasadzie całokształtem gospodarki znajdującej się na ich terenie — z wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla rad wyższego stopnia. Oznacza to, że rady mają prawo kontroli pewnych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, PGR, różnych instytucji itp. Oznacza to, że rady powiatowe są uprawnione do reorganizacji wielu dziedzin gospodarki, różnych urządzeń społecznych, sieci handlu i usług itp. Jest to sprawa niezmienne istotna, ponieważ powiat — znowu zrobimy porównanie — jest jak gdy-

by miniaturą obrazu całej organizacji społeczeństwa. „Załamują się” w nim praktycznie wszystkie niemal zasady organizacyjne i ustrojowe w rolnictwie, przemyśle, handlu itp.

Tu wychodzą na jaw wszystkie zalety i wady obecnej struktury państwa. Dlatego też powiat jest bardzo dogodnym „terenem doświadczeń” dla przeprowadzenia różnych innowacji korzystnych nie tylko dla niego.

Weźmy np. taką sprawę, jak obecny system kontraktacji i skupu. Przeprowadza go co najmniej 6 różnych instytucji. Powoduje to, oczywiście, wzrost kosztów i biurokracji. A rady powiatowe mogły zastanowić się, jak uprosić ten biurokratyczny system.

Podobnie z siecią handlową. Istnieje w powiecie szereg różnych central hurtowych, wiele różnych typów sklepów detalicznych. Osobno sprzedawca to towary dla wsi, osobno dla miasta; osobno dla MHD, dla PSS, osobno dla GS. Zdarzają się nagminnie paradyksy, że towary sązukiwane na wsi leżą na półkach sklepów w mieście i odwrotnie. Do tej pory nikt w sposób całowyci nie planował tych spraw, nikt nie analizował potrzeb rynku, nie troszczył się o równomierny dopływ najbardziej poszukiwanych artykułów. Obecnie otwarty się przed radami możliwości uproszczenia tej zawłej struktury handlowej, potaniecia usług handlowych, uczynienia ich naprawdę rentownymi. Rady powiatowe mogą obecnie bardziej skutecznie przystąpić do walki z mankami i supertankami... \*

Takich możliwości rady gromadzkie nie posiadają. Mogą one, co prawda, uczynić bardziej rentownymi GS. Niestety, zawsze będą zależne od powiatowej struktury handlu. I tak prawie na każdym kroku...

Wybór powiatu jako podstawowego ognia rad jest w aktualnej sytuacji słuszny i ze wszelkimi naciskami. Wiadomo jednak, że o tym zadecyduje dopiero praktyka. Dlatego trzeba niezmiernie czujnie obserwować styk ustawy z życiem i sygnalizować wszelkie niebezpieczeństwa.

P. GARECKI



Na prapremierze baletu Françoise Sagan, wystawionego przez operę w Monte Carlo. — Na zdjęciu Jean Cocteau i Françoise Sagan.

Fot — CAF

## Nowości literatury francuskiej

bydłw kierunków można by też ulokować omawiane powieści.

„Dola człowieka” Malraux to książka o dyalektyce historii, o tragizmie rewolucji. Na przykładzie komunistów chińskich i zdrady Czang Kai-szeka, na przykładzie międzynarodowego ruchu rewolucyjnego w Chinach, który stanowi tu kanwę fabularną, autor ukazuje, jak w końcu humanizmu rewolucyjnego, jak i sprzecznego między bohaterstwem a koniecznością taktyki rewolucyjnej, zarówno torturowanie szeregowych żołnierzy, jak lek i samotność niektórych przywódców. Ukazanie człowieka w trybach mechanizmu historii, pełne przelicytowania i odkrywczości spojżenia to główny walor książki Malraux. A że obraz ten jest pesymistyczny, to wina nie autora, lecz „czasów pogardy”.

„Lochy Watykanu” Gide’a należą do drugiego kierunku jednostkowego, pozahistorycznego. Są powieścią o monografii człowieka, który czynnie dąży do wyzwolenia się nie tylko z więzów religijnych czy w ogóle moralnych, ale z wszelkich więzów społecznych. Laćcadio to ten, który optując za skończonością, nie ma poczucia, że wybrał nieość. Owszem, bezinteresowne morderstwo doświadcza dane mu perspektywę życiowych sukcesów. I nie chodzi tu chyba o gloryfikację amoralności, która stanowią przedmiot ataków oburzonej krytyki, lecz o precyzyjne studium. Jak bardzo celne, o tym przekonanie się mogliśmy w czasie okupacji patrząc na gestapowców. Czy to był powód, dla którego uznano za nieaktualny przedwojenny wstęp Boya i opuszczono go w przedruku?

PIW kontynuuje cykl Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu”. Ostatnio wyszedł tom trzeci „Strona Guermentes”. W związku z tym miłośnicy prozy psychologicznej obchodzą swoje święto. Dzieło Prousta jest bowiem szkoła analizy wewnętrznych przeżyć człowieka, analizy odartej z komunalów, odbanalowanych. Proust jest mistrzem w ukazywaniu mechaniki świadomości, uczuć, wspomnień, jest mistrzem w odkrywaniu wszelkich fałszów, jakie sam sobie narzuca, w wykrywaniu kompleksów. Niezależnie od Freuda stworzył on cały gmach nowoczesnej wiedzy psychologicznej. Zapoczątkował nową technikę narracyjną, która wywarła ogromny wpływ na całą literaturę europejską. Już choćby te pobożnie wyliczone tytuły do sławy powinny wpłynąć na dalsze, regularne udośćtępnianie cyklu Proustowskiego powojennym czytelnikom.

W „złotej” serii PIW po wyborach poezji Rimbault i Apollinaire’a otrzymaliśmy obecnie tomik Musseta<sup>4</sup>). Uczestno w ten sposób setną rocznicę śmierci poety, który za życia słynął głównie z romansu z panią George Sand i z „Spowiedzią dziecięcia wieku”, a po śmierci bawił publiczność mieszczańska swymi utworami scenicznymi, lecz nigdy nie był poważnie traktowany jako liryk. Niepełnie słuszna to opinia. Bo wiersze jego czytane na nowo to nie tylko manifestacja szczytnej marzeń i wznął miłosnych, w połączeniu z żartem i drwiną ale czasem również wyraz ślepych dżona i głuchych wzruszeń „miłości, która jest wszystkim”, wielkiej, jedynej, jaką opiewać umieli tylko najwybitniejsi poeci romantycy.

Jest zasługą Zbigniewa Bienkowskiego, że takie właśnie, nieakademickie propozycje ponownego odczytania Musseta przedstawił nam w stulecie jego zgonu.

Z zakresu klasyki mamy jeszcze do odnotowania dwie książki w przekładzie Boya. Pierwszą z nich jest książka, z jaką Hamlet błędził po zamku w Elsinorze — „Próby Montaigne’a”. Dzieło dojrzałego humanisty renesansowego, „biblia nowożytnego myślenia” — jak mój tłumacz we wstępie. Jeśli jednak ta piękna, seepelczyna gawęda o sprawkach ludzkości zainteresować może tylko amatorów, to „Żywioty pan swołownych” opata de Brantome’a<sup>5</sup>) zainteresują każdego. Jest to arcydzieło, frynowła i czarująca opowieść galanta z XVI w., zdobywcę wiecu serc kobiecych, o tajemnicach akowiu wielkich dam dworu i szczegółach intymnego życia obywatelowego ówczesnej Francji. „Zażyj sprawy” — pisze we wstępie Boy-Zieleński — *iz wiele osób weźmie mi za złe przypisanie tej książki piśmiennictwu polskiemu; jednakże, kto zdolny jest odczuć — poprzez drastyczność formy — wartość ludzką, historyczno-obywatelową i literacką, w niej zawarte, ten mniej surowym okiem będzie patrzył na tę pracę*”.

„Żywyoty pan swołownych”. PIW, Warszawa 1957. S. 657+1 nb. Cena zł 35.



Wielkopolska Wytwórnia Produktów Żelaznych w Poznaniu rozpoczęła produkcję syropu z dzikiej róży pod nazwą „ROSALIT”. Syrop ten służyć ma do przyrządzania napojów chłodzących systemem domowym oraz wykorzystany będzie do produkcji wód gazowych. „ROSALIT” zawiera naturalną witaminę „C” i dużo soli mineralnych. Na zdjęciu: Brygadziści Szczepan Matyskalski obsługujący wulkan, w którym gotuje się syrop łącznie z wyciągiem dzikiej róży.

Nie tylko dla kobiet...

Lidze Kobiet mówi się często z tzw. „przymrożeńca” i „szczęśliwie”. Są fakt, że organizacja składa się wyłącznie z samych kobiet jest podsta- wą do pobawienia uśmiechu, a pod- stawa „organizacji” często podkłada się mobilizacja, aktywizacja itd.

gdzie kiedy?

14 STYCZEŃ Wtorek  
TEATRY  
SLOWACKIEGO: „Wywołanie” godz. 19.15. SALA KLUBU ZSK: „Dowód osobisty” — godz. 19.15. IM. H. MODRZEJEWSKIEJ: „Nigdy nie wiadomo” — godz. 19.15. „Półka kaczka” — godz. 19.15. ROZMAITOŚCI: „Czy mamy się rozejść?” — godz. 19.15. LUDOWY: „Nowy don Ki- szot” — godz. 19.15. RAPSOODYCZNY: „Eu- geniusz Oniegin” — godz. 19.15. GRO- TESKA: „Cyrek Thrabumba” — godz. 19.15. TEATR „38”: nieczynny. KOLEJARZA: nieczynny.

Uwaga, mieszkańcy Krakowa!

14 bm. odbędzie się spotkanie wy- borców z kandydatami do rad naro- dowych w następujących punktach naszego miasta:  
KLEPARZ: godz. 18, Pędzichów 13 (szkoła).  
GRZEGÓRZKI: godz. 17, Modrzewskiego 19 (szko- la podstawowa).  
godz. 17, Grzegorzowska 23 (XI Li- ceum Ogólnokształcące).  
NOWA HUTA: godz. 18, Klub Książki i Prasy, Pl. Centralny.  
godz. 18, Klub Młodzież. ZBM, ul. Kocmyrskiego 4.  
godz. 18, Klub Młodzieżowy ZPB (Lotos).  
godz. 18, A-0, kol. 16, bl. 5.  
ZWIERZYNEC: godz. 18, świetlica CWKS, ul. Bro- nowicka 5.  
godz. 18, świetlica Gackiewicza, ul. Przybyszewskiego 64 (Bzonowicka).

„GAZETA KRAKOWSKA”  
ORGAN KW PZPR  
W KRAKOWIE  
KRAKOWSKIE DRUKARNIA PRASOWA — WIEI OPOLIE 1  
S-31

GAZETA KRAKOWSKA nasze miasto

Jeszcze przez 3 dni można sprawdzać listy wyborców wyłożone do wglądu w Obwodowych Komisjach Wyborczych.  
Wyborco, sprawdź czy Twoje nazwisko umieszczone zostało na liście!

**Studium wiedzy o ZSRR**  
17 stycznia br. (piątek) o godz. 18, w Klubie Przyjaźni (Rynek Główny 20) w ramach Studium Wiedzy o ZSRR, mgr Urbńska wygłosi odczyt „Aleksy Tołstoj”. Wstęp wolny.

**Dopiero 46,9 proc. mieszkańców Krakowa sprawdziło listy wyborców**  
Do dnia 12 bm. listy wyborców sprawdziło ogółem 46,9 proc. miesz- kańców naszego miasta. W rozbiciu na poszczególne dzielnice wygląda to następująco: w dzielnicy Kleparz — najwięcej, bo 69,7 proc. wyborców, w Podgórzu — 46,08 proc., Grzegórz- ki — 63,4 proc., w Starym Mieście — 45 proc., Zwierzyńnię — 37,2 proc. oraz w Nowej Hucie — 34,4 proc.

**Czy w Krakowie powstanie fabryka samochodów?**  
Jak informują nas kompetentne czynniki — na wniosek Komisji Drobnej Wytwarzalności przy Radzie Narodowej m. Krakowa powołana zo- stała specjalna komisja do sprawy budowy fabryki samochodów osobo- wyh w Krakowie, nad którą protektorat objął przewodniczący Rady prof. dr Wiktor Boniecki. W skład komisji weszli: mgr. inż. J. Jaworski, prof. W. Cękwiewicz, inż. Świerczyński, inż. Bała, mgr. Kapanowski.

Jeśli idzie o tych ostatnich, to ilość wypuszczonej akcji będzie ograni- czona z uwagi na konieczność zachowania społecznego charakteru przedsiębiorstwa. Dla tych, którzy wykupią akcje będzie zachowana preferencja w wykupie samochodów wyprodukowanych w fabryce, oraz pewne oprocenowanie od udziału. Wysokość procentu zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Mapa synoptyczna z godz. 00 dnia 13 I 1958 r.

**Czwarty dzień rozprawy przeciwko sprawcom nadużyć w Nowej Hucie**  
(Inf. wł.). — Po dwudniowej przerwie wnowiono rozprawę przeciwko Adamo- wi Zakrzewickiemu i współwinnym. Sąd zakończył już przesłuchanie oskarżonych. Jako ostatni zeznawał Zdzisław Urzędowski. Nie przyznał się do zarzuczonego mu aktu oskarżenia pre- stępstwa potwierdzając jedynie przyjęcie zgarek od oskarżonego Zakrzewickiego w formie... prezentu.

**Z kroniki MO**  
W Nowej Hucie aresztowani zostali: Kazimierz Lorek, kierownik sklepu GS nr 1 w Węgrzech (zam. w Nowej Hucie, Osiedle C-33, blok 14 m, 73 i Piotr Jaworski, pracownik MHD — Nowa Huta (zam. w Nowej Hucie, Osiedle B-1, blok 2 m, 29), którzy usilowali sprzedać „Niesiołałowi” i Zarządowi Budynków Miejskich żelazne artykuły gospo- darskie (pochodzące z nielegalnych źród- łów) o ogólnej wartości 250 tys. zł. (b)

Wszystko zaczęło się od krótkiego, lakonicznego zawiadomienia:  
„Dzisiaj o godzinie 16.30 narada w gabinecie komendanta miasta, Pro- szę wydelegować przedstawicieli.”  
Kpt. Kocen przedstawił plan działania, a zarazem uchylił „rąbką tajemnicy”. Chodziło o rozminięcie w sobotni wie- czór (11 bm.) frontowego ataku na chu- liganów, pijaków i wszelkiego autora- mentu „ciemnych paszkwów”. Działanie miało iść w kilku kierunkach i obejmo- wało Stare Miasto, Grzegorzki wraz z rejonem Dworca Głównego i Plant, Zwier- zyńnię i Podgórze.

W chwili obecnej komisja przys- tąpiła do opracowywania statutu przedsiębiorstwa.  
Po jego opracowaniu — komisja wystąpi do Rządu z wnioskiem o zatwierdzenie projektu budowy fa- bryki, która ma powstać na terenie Podgórz. Komisja pragnie nawiązać w najbliższych dniach kontakty z Towarzystwem Ekono- micznym oraz Politechniką Krakow- ską w sprawie technicznego oparo- wania przyszłej inwestycji. Bieżą- cy rok będzie poświęcony pracom organizacyjnym, w przyszłym — przewidziane jest przystąpienie do sa- mej budowy fabryki, która byłaby oddana do użytku w ciągu 1960 r.

Projekty w zakresie współpracy Krakowa z Polską zagraniczną przedstawione przez prof. Bonieckie- go w trakcie rozmowy z przedsta- wicielem radia wybiegły daleko po- za sprawę budowy fabryki samocho- dów w Krakowie. Objęły one m. in. możliwość budowy wspólnymi siłami hoteli i ośrodków turystycz- nych, zaopatrzenia w małowosne przyrządy Uniwersytetu Jagielloń- skiego z darów Polonii zagranicznej, wzbogacenia muzeów krakowskich zbiorami zapisowanymi przez Pola- ków na obczyźnie, oraz sprawę ud- ziałania pomocy przy wprowadze- niu najnowszych instalacji ogrzew- niczych promieniami podczerwymi w kościele Mariackim, na co trzeba około 7 milionów dolarów.

Polonia zagraniczna żywo intere- suje się sprawami i potrzebami Pol- ski. Należałoby więc życzyć sobie, aby projekty Krakowa spotykały się z właściwym zrozumieniem u Pola- ków na obczyźnie. (Pąg)

**PKO informuje, że:**  
1) z dniem 15 stycznia br. upływa termin otwierania samochodowych książeczek PKO uprawniających do losowania:  
a) w dniu 25 kwietnia br. (przy wpłatach jednorazowych),  
b) w dniu 25 lipca br. (przy wpła- tach miesięcznych).  
2) w dniu 25 stycznia br. należy uzup- ełnić wkłady PKO „samochodo- we” do 9,000 zł, o ile zamierzają brać udział z szansą 1:1000 w lo- sowaniu kwietniowym.

— O, co to, to nie. Mamy już czterech, Cieciele może zobaczyć?  
Sporząd czterech lokatorów cell jeden jest nieprzytomny. Leży na przyści, jak kłoda. Nawet nie wia- domo, kto on zacy, gdyż nie znale- ziono przy nim żadnego dokumentu. Pozostała trójka to stali bywalcy. Na przykład Leon Losiowski (No- wa Huta — Pleszów blok 5, m. 16) jest w tym roku wprawdzie po raz pierwszy, ale w r. 1957 odwiedzał „salon recepcyjny” komisariatu dworcowego 60 razy. Obok niego siedzą: Stefan Łatas i 18-letni Sła- wimir Nowicki.

— Panie komendantnie, puściecie mule, nie nikomu nie zrobiłam. Jak mnie zam- kniecie, to wszystkie łachy na sobie po- rozderżeram!  
Aleksandra Malik została zatrzy- mana na ul. Pawiej w chwili, gdy zbiegała męczyżyn wychodzących z biura wynajmu pokoju hotelowego. Nie było się przy tym bez awantury, gdyż „piedła Ola” na znak protestu przeciwko pozabawianiu jej wolności nie zważając na styczniowy chłód rozebrała się na środku ulicy ku zdziwieniu i ucieśce licznych przechodniów. Siedzi teraz w gabi- necie w Komendzie MO, gryzie ap- tycznie jabłko i co chwila poprawa odruchowo frzuzę. Ożywia się w oc- becności dzielnicy. Siedzi tam, ale wkrótce sama odrzuci te szanse, Dłaczego? Bo trzeba by powiedziec prawdę, trzeba by wskazać adres dobrej panii, która używa jej no- legów i która od niej dziewczynki ulicznej zabiera większość zdoby- tych pieniędzy.

A więc Malik nie mówi prawdy. Kreci nawińc, że nie pracuje, gdyż czeka na narzeczony, który odby- wa służbę wojskowa, stara się grać na uczuciach osób przesłuchujących — swą rzekoma nędra i głodem, przynajmniej wreszcie, że... styka się z obcymi paniami, ale albo u nich w domu, albo w bramach... Adresów suterenerów nie zdradzi. Ta „sitwa” jest mocniejsza od perspektywy spe- dzienia nowy czy też kilku dni w a- reszcie. Strzela więc tylko ostatni pocisk!  
— Panie, komendantnie, jak mnie pan zamknie, to wszystko na sobie podrę- żam!

Wróciłmisi już do „mózgu” sądząc, że n, czego wiecie nie zobaczymy i nie opi- szemy. Milijonami nie chcemy się, mówiąc: — Wyjątkowa sobota!  
Nagie zadowolony telefon, Ofiara napa- du chuliganów w Bielanach prośła o ra- tunek... Jęczy!

Wobecnie mały biąd, względnie prze- jezyczenie. „Godzina Ch” trwa nadal. Nie skończyła się — niestety — nie- przedko się skończy. Dłaczego tylko ko- nca jedna z jej „minut” — dzień 11 sty- cznia 1958 r., w którym, dzięki specja- lnemu przygotowaniu, nie tylko zapobe- dzono wielu bzdur i awanturam, ale także oszczędzono w areszcie na załóżony społeczny ok. 80 chuliganów i pijaków. „Godzina Ch” trwa nadal i trwać bu- dzie aż do kompletnego wytopienia chu- liganstwa, na co P.T. Chuliganom i po- krewnym zawodom zwracamy uwagę. A sobie traktujemy tylko jako na najwy- zej... preludium. CZ. KOPIASZ

W Komisaracie Kolejowym na Dworcu Głównym panuje jeszcze spokój.  
— To jeszcze nie nasza godzina — mó- wi Komendant. — U nas zaczęło się dopiero po ówczesności, gdy wszystkie lo- kale w mieście pozamykały. Wtedy do- piero włączymy się do akcji.  
— A skąd biorą wódkę? Przecież w re- jonie stacji...  
Komendant patrzy na mnie z pobli- żoną wyrozumiałością.  
— A numerowi! A doródkarke? Ile pan chce, ja może dostać. Litr, dwa... Przez całą noc.  
— A obecnie jeszcze nikogo nie zatrzy- maliscie?

**PRZETARGI**  
KRAKOWSKA SP-ANIA NIEWIDOMYCH W KRAKOWIE  
KRAKÓW, ul. LORETAŃSKA nr 11  
tel. 560-90, 580-30  
OGŁASZA PRZETARG  
na GENERALNY REMONT I MODERNIZACJĘ:  
1) 2 automatów szkolarskich typu Zahoransky, 2) 2 automatów szkolarskich, nietypowych.  
Bliższych informacji udziela Zarząd Krakow- skiej Spółdzielni Niewidomych — Kraków, ul. Loretańska nr 11, od godz. 8 do 15.  
W przetargu mogą wziąć udział jednostki gos- podyarki społecznej, oraz osoby prywatne. Termin składania ofert do dnia 25 lutego 1958 r. K-130

**WPISY na studium zaoczno**  
TECHNIKUM BUDOWLANE  
w KRAKOWIE, ul. SYROKOMLI nr 21  
przyjmują do dnia 20 stycznia 1958 r.  
WPISY na wydział I. BUDOWLANY, 2. GÓRNICWA SKALNEGO  
na różne semestry. — Kandydat winni posiadać ukończone 7 klas szkoły powsz. lub egzamin doj- rzalski. — Ukończenie szkoły daje tytuł techni- ka. — Zgłoszenia przyjmują sekretariaty szkół w g- dach popołudniowych. — Bliższe informacje przy zgłoszeniu. Nauka rozpoczyna się 8 lutego 1958 r.

**Unieważnienie pieczęci**  
SPÓŁCZYNIA FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY I KRAJU — WOJ. KOMITET OBYWATELSKI ODBUDOWY WARSZAWY  
1 ZIEMI KRAKOWSKIEJ W KRAKOWIE  
UNIEWAŻNIA ZGUBIONĄ PIECZĘĆ  
okrąga o treści:  
„MIEJSKI KOMITET OBYW. ODB. M. ST. WARSZAWY W KRAKOWIE” z herbem Krakowa w pośrodku.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, STARSZYCH MAJSTRÓW, MAJSTRÓW DROGOWYCH I IN- ŻYNIERÓW MECHANIKÓW-SPRZĘTOWCÓW, zatrudni od 1 stycznia 1958 r., w Kierownictwach Robót na terenach województwa: poznańskiego, szczecińskiego i katowickiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu. Reflektujemy na kandydatów z wysokimi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki. Dodatek za rozłąkę zgodnie z Uchwałą nr 391 Prezyd. Rządu z dnia 16 VI 1954 r. zapewniomy. — Podania wraz z życiorysem przysłać do PPRD — Poznań, ul. Wilczak. K-30

**Unieważnienie pieczęci**  
KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE, Kraków  
UNIEWAŻNIA ZGUBIONĄ PIECZĘĆ służbowa o brzmieniu:  
Kierownictwo budowy w... Krakowskiego Zjednoczenia Elektromontażowego 20  
Kraków, ul. Czyska 7.

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE**  
Z A W I A D A M I A  
wszystkie zakłady pracy i urzędy, że  
zamówienia na bilety u'gowe należy dokonywać zbiorowo  
JUŻ OD 16 DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA  
wg podanego planu:  
a) OD 16—20 DNIA MIESIĄCA zakłady posiadające ponad 200 szt. bil.  
b) OD 20—23 DNIA MIESIĄCA zakłady posiadające do 200 szt. bil.  
c) OD 23—26 DNIA MIESIĄCA zakłady posiadające do 100 szt. bil.  
Nieprzestrzeganie podanego planu składania zamówień narazi pracowników bileto- w zakładu pracy na nieotrzymanie danego ulgowych w terminie.

**5 INŻ. BUDOWLANYCH, I INŻ. DROGOWEGO z długoletnią praktyką na budowie** — (minimum pięć lat), zatrudni na terenie m. Krakowa Dy- rekcja Budowy Osiedli Robotniczych Kraków- Miasto w Nowej Hucie, ul. Noskowskiego 6 — Osiedle C-1, blok nr 8, pokój nr 87, tel. 402-50. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Re- flektuje się tylko na pracowników zamieszkałych na terenie m. Krakowa. K-149

**TECHNIKA BHP I TECHNIKA ELEKTRYKA z wykształceniem wyższym lub średnim tech- nicznym, z kilkuletnią praktyką** — zatrudni Oświęcimski Zakład Eksploatacji Kruszywa — w Oświęcimiu, ul. Kolbego. Podanie wraz z życiorysem i opisami świadectw należy składać w Dziale Kadry. K-114

**2 BLACHARZY - SPAWACZY KAROSERYJ- NYCH, 2 KOWALI, 2 PALACZY KOTŁOWYCH NISKOPRĘŻNYCH, 15 PRACOWNIKÓW NIEKWA- LIFIKOWANYCH do Wydziału Torów, oraz MEZCZYŻNI I KOBIETY** — (tylko miejscowyh), w wieku ponad 18 lat, na stanowiska kon- duktorów, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i załącznikami kierować należy do Działu Kadr MPK — w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca nr 13. K-88

**B. POŁOMSKA I J. MACHOWSKI**  
w nowym filmie A. MUNKI  
„EROICA”  
KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych, pro- wadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krako- wie, ul. Dietla 38 — w godzinach rannych, po- łudniowych i popołudnio- wych. Wpisy i informacje codziennie w godz. 8—18 K-6905  
KURSY przygotowawcze do egzaminu czeladniczego z mistrzowskiego, we wszystkich zawodach re- mienicznych, rozpoczynają się w styczniu 1958 r. w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Zapisy in- formacje codziennie w godz. 8—18. K-6905

**KRAKOWSKIE ZAWŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KRAKOWIE, RYNEK GL. 34, II p., i ofic. zakupią natychmiast**  
do cłagna torowego marki „Demas” GŁOWICE Z UZBROJENIEM, WA- LĘK ROZRZĄDZĄCY, POMPE OLE- JOWĄ — REGULATOR OBROTÓW.  
Właściciel kierować: do Działu Głównego Mechanika.

**Na mocy Uchwały nr 496/LVII/57 Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, z dnia 21 grudnia 1957 r.**  
zostały połączone:  
Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Rozbiórkowo-Porządkowych w Krakowie.  
W sprawach działalności byłego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Rozbiórkowo-Porządkowych — NĄLEŻY OD DNIA 1 STYCZNIA 1958 r. — ZWRACAĆ SIĘ DO:  
Miejskich Zakładów Terenowego Przem. Mater. Bud. Kraków, Rynek Gl. nr 34 (ofic. III p.).

**Kto mówi - wygrana**  
~ mówi ~  
KRAJOWA LOTERIA PIENIEŹNA  
170.435 wygranych na sumę 22.075.000 zł

# Kandydaci Frontu Jedności Narodu na radnych Rady Narodowej w mieście Krakowie

## Grzegorzki Okręg Wyborczy nr 9



**KONSTANTY STAŠKO** — ślusarz, pracownik Krakowskiej Fabryki Maszyn Odlewniczych. Pracownicy cenią go jako wyróżniającego się inicjatora i dobrego organizatora pracy w zakładzie. Darząc go dużym zaufaniem załoga powierzyła mu funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej.



**Dr. ZYGMUNT FUCHSA** — farmaceuta. Długoletni działacz społeczny. W poprzednim okresie był członkiem Komisji Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej jako jej wiceprzewodniczący. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, a za pracę zawodową Odznaką Ministra Zdrowia. Wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu SD.



**JAN ANTONISZCZAK** — wojewódzki pełnomocnik Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu. Wybitny aktywista społeczny, długoletni radny. Działacz robotniczy i chłopski. Położył duże zasługi dla rozwoju województwa i m. Krakowa.



**IRENA PIOTROWSKA** — sędzia Edu Powiatowego dla Nietelnich miast Krakowa. Od kilku lat pracuje społecznie w ruchu związkowym. Liderka kobiet oraz w Komisji Wychowawczo-Oświatowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.



**MIECZYSLAW KALASIEWICZ** — ślusarz, pracownik Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. Aktywny członek partii wielokrotnie wybierany do egzekutywy POP w zakładzie pracy. Za działalność społeczną odznaczony Medalem 10-lecia.



**TADEUSZ SENISSON** — robotnik Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Członek PZPR, powszechnie szanowany przez współtowarzyszy pracy, uczestniczy aktywnie w pracach Rady Robotniczej będąc członkiem jej prezydium.



**MICHAŁ WIDOMSKI** — pracownik umysłowy Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Działacz społeczny i związkowy, aktywny członek Rady Robotniczej.

## Podgórze Okręg Wyborczy nr 10



**WŁADYSŁAW BORUSIEWICZ** — profesor, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Cieszy się dużym poważaniem studentów i pracowników naukowych. Jest autorem kilku podręczników i wielu publikacji z zakresu konstrukcji budowlanej. Za działalność naukową i społeczną odznaczony szeregiem wysokich odznaczeń państwowych.



**FRANCISZEK RZESZUTKO** — nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej w Toniach. Członek ZSL, aktywny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego. W ostatniej kadencji rad był radnym DRN Kleparz.



**MICHAŁ CZYL** — odlewnik z Krakowskich Zakładów Odlewniczych. Biorąc pod uwagę dobrą pracę zawodową i aktywność społeczną M. Czyla załoga zakładu jednomyślnie wytypowała go na kandydata do Rady m. Krakowa.



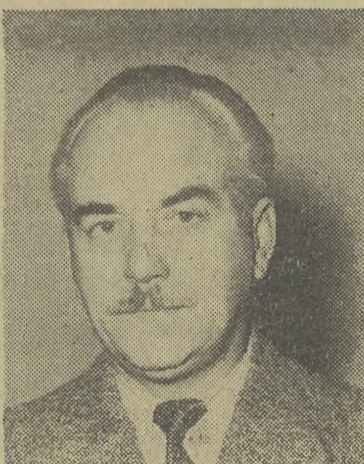
**KAZIMIERZ BUGAJSKI** — prawnik, starszy ekonomista „Naftobudowy”. Jest wiceprezosem Hareckiego Klubu Sportowego. Cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży.



**STANISŁAW WÓJCICKI** — ekonomista, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy. Zapytany o swoje projekty odnośnie pracy w radach narodowych odpowiada, że chciałby wnieść udział do wypracowania jak najlepszych stosunków i współdziałania między radami narodowymi a spółdzielczością pracy.



**BOLESŁAW STASZCZAK** — ślusarz, brygadista Krakowskich Zakładów Sodowych. Działacz młodzieżowy. Został wysunięty na kandydata do Rady Narodowej m. Krakowa przez Komitet Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej.



**KONRAD DOMINIK** — prezes Zarządu Okręgu Spółdzielni Inwalidów. Pragnie przyczynić się do tego, by jak największa ilość ludzi dotkniętych wojną mogła znaleźć pracę i podnieść swoją stopę życiową.



**STEFAN MURDZEK** — ślusarz-brygadista Fabryki Maszyn Odlewniczych. Szczególnie interesuje go sprawy mieszkaniowe i zaopatrzenia ludności w artykuły codziennego użytku.



**FRANCISZEK KOZUR** — rolnik, działacz chłopski. Uważa, że rady narodowe powinny skupić więcej uwagi na wykorzystanie istniejących wokół Krakowa ogrodów warzywno-owocowych i w ten sposób zwiększyć zaopatrzenie ludności w te artykuły.



**STANISŁAW JAKUBUS** — ślusarz, inspektor „Naftobudowy”. Wrazie wybrania do Rady Narodowej miasta Krakowa wiele uwagi pragnie poświęcić problemom zaopatrzenia w naszym mieście.



**ZDZISŁAW PRZYSIECKI** — ekonomista, członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Swą dotychczasową pracą w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dowiódł, iż jest jednym z najbardziej aktywnych jej członków.



**TYTUS KURZAWIŃSKI** — rzemieślnik, członek Izby Rzemieślniczej. Jego kandydaturę do Rady Narodowej miasta Krakowa wysunął Stronnicstwo Demokratyczne. Reprezentuje na sprawy krakowskiego rzemiosła i interesują go wszelkie problemy związane z tym zagadnieniem.



**MARIA KUKULSKA** — nauczycielka, kierownik Szkoły Podstawowej nr 23, działaczka Ligi Kobiet. Wychodzi się z rodziny robotniczej, od lat pracuje w zawodzie nauczycielskim. Jest aktywną działaczką Ligi Kobiet. Za działalność społeczną odznaczona złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi.



**EUGENIUSZ KAJTOCH** — pracownik umysłowy, z-ca kierownika Wydziału Państwowego. Przedsiębiorstwa Fotografemii. Członek Plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. W poprzedniej kadencji pracował w Komisji Planu Budżetu i Finansów Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa. Pracuje społecznie w Klubie Sportowym „Cracovia”.



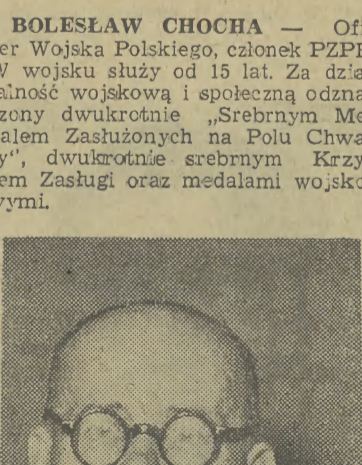
**STANISŁAW JAKUBUS** — ślusarz, inspektor „Biprostal”. Wrazie wybrania do Rady Narodowej miasta Krakowa wiele uwagi pragnie poświęcić problemom zaopatrzenia w naszym mieście.



**JAKUB NICIEJA** — rzemieślnik, działacz Stronnicstwa Demokratycznego. Już po raz drugi kandyduje w wyborach do Rady Narodowej naszego miasta. Brał udział w pracach Komisji Gospodarki Komunalnej i tym problemom chce się nadal poświęcić.



**BOLESŁAW CHOCHOŁA** — Oficer Wojska Polskiego, członek PZPR. W wojsku służy od 15 lat. Za dzielność wojсковą i społeczną odznaczony dwukrotnie „Srebrnym Medalem Zasługi” na Polu Chwały”, dwukrotnie srebrnym Krzyżem Zasługi oraz medalami wojskowymi.



**FRANCISZEK ŚWIĘCHOWICZ** — pracownik umysłowy, kierownik Miejskiego Zarządu Rolnictwa, członek ZSL. Uważa, że należy jeszcze więcej wysiłku włożyć dla pełnego zrealizowania w półpracy między miastem a wsią. Interesują go sprawy zaopatrzenia miasta i kultury.



**HENRYK KULCZYCKI** — prawnik, adwokat Zespołu Adwokackiego Nr 1. Za pracę społeczną dla miasta Krakowa odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia oraz dwoma dyplomami Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.



**ADAM SMYKŁA** — inżynier-architekt, przewodniczący Rady Zakładowej „Biprostal”. Rodowitym Krakowianin mający za sobą 35 lat praktyki zawodowej w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym. Odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.



**EDWARD BIZDRA** — robotnik Krakowskich Zakładów Wytwarzających Mat. Elektrotechnicznych „Kabel”. Długoletni członek PZPR. Wysłunięty przez załogę na kandydata do Rady miasta Krakowa.



**MIECZYSLAW MAJCHER** — robotnik Krakowskich Zakładów Wytwarzających Materiałów Elektrotechnicznych. Za najważniejszy problem nad którym powinna pracować przyszła Rada Miejska uważa sprawę mieszkaniową, zdrowotną i walkę ze spekulacją i chuliganstwem.



**TADEUSZ ŁANOSZKA** — ślusarz z Krakowskich Zakładów Produkcji Pomocniczej. Mimo młodego wieku już przeszło 10 lat jest członkiem PZPR. W poprzedniej kadencji rad pracował w Komisji do Walki ze Spekulacją przy DRN Podgórze. Ludzkie sprawy i trudności zna doskonale.

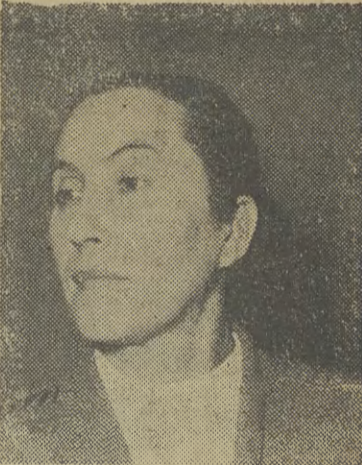


**WŁADYSŁAW GWIŹDŹ** — mechanik, kierownik Wydziału Maszynowego Krakowskich Zakładów Wytwarzających Materiałów Elektrotechnicznych „Kabel”. Sprawował szereg odpowiedzialnych funkcji społecznych i gospodarczych w latach 1949-1956, był członkiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pragnąłby pomóc w rozwiązywaniu wielu trudnych problemów bytowych zwłaszcza w realizacji budowy linii tramwajowej do Prokocimia.



**MIECZYSLAW SMYKAŁ** — maszynista PKP, Parowozownia Piąszów. Kandydatura jego spotkała się z uznaniem kolejarzkiej załogi, która z radością powitała fakt, że do Rady miasta Krakowa kandyduje ich sumienny i wzorowy kolega.

## Nowa Huta Okręg Wyborczy nr 13



**JADWIGA WÓJCIK** — księgowa, przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Należy do nielicznych przedstawicielek kobiet krakowskich kandydujących do Rady Miejskiej. Pragnie się poświęcić pracy w tych komisjach przyszłej Rady Miejskiej, które zajmować się będą problemami opieki nad matką i dzieckiem.



**JÓZEF SKIBNIEWSKI** — handlowiec, dyrektor Izby Rzemieślniczej. Członek Stronnicstwa Demokratycznego. Ofiarą działań politycznych i społecznych. W poprzedniej kadencji był radnym MRN, znany z aktywności na terenie Rady.



**WŁADYSŁAW WIERZBA** — pracownik umysłowy, działacz związków zawodowych. W latach 1945-1950 pełnił obowiązki przewodniczącego Prezydium miast Chranowa. W poprzedniej kadencji rad aktywnie pracował w Komisji Kultury i Sztuki przy Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa.

# Kandydaci Frontu Jedności Narodu na radnych Rady Narodowej w mieście Krakowie



**ZDZISŁAW GORSKI** — inżynier budowlany, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa. W poprzedniej pracy w Radzie miasta Krakowa wykazał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi oraz znajomością problemów którymi kieruje.



**FERDYNAND OSTACHOWICZ** — inżynier-elektryk, pracownik PKP. Działacz Stronnictwa Demokratycznego. Wiele zasług położył dla rozwoju kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży naszego miasta. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.



**MIECZYŚLAW SŁAWEK** — drukarz, kierownik Drukarni ZPB. Odznacza się niespożyłą energią i uporem w dążeniu do realizacji postawionych sobie celów. Jest aktywnym członkiem PZPR. Zawsze gotowy do poświęceń i nigdy nie uchylający się od pracy społecznej.



**JULIAN DĄBROWA** — inżynier-elektryk, działacz SD. Od 1953 roku pełnił funkcję ławnika w Wojewódzkim Sądzie Cywilnym a następnie w Wojewódzkim Sądzie Karnym i w Kolegium Orzekającym. Wiele czasu poświęca pracy w Komitecie Blokowym.

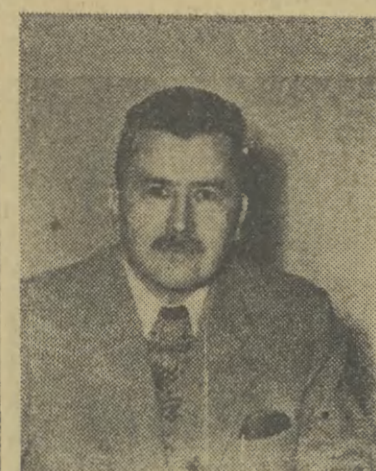
### Nowa Huta Okręg Wyborczy nr 14



**PIOTR BARAN** — robotnik ZPB Huta im. Lenina. Żywo interesując się problemami komunikacji w naszym mieście, mieszkańcy i sprawy zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Uważa, że większą uwagę należy poświęcić młodzieży.



**KRYSTYNA SKUSZANKA** — reżyser, dyrektor Teatru Ludowego Nowa Huta. Należy do ludzi powszechnie znanych w naszym mieście. Jeżeli zostanie radną — mówi dyrektor Skuszanka — będę przede wszystkim występowała w interesie spraw kulturalnych Nowej Huty. Wiele w tej dziedzinie trzeba odrobić.



**JAN TASIOR** — ekonomista, pracownik ZBM Nowa Huta. Prezes koła ZSL w Nowej Hucie. W 1954 wybrany był na radnego Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta, w której z dużą ofiarnością i dobrymi wynikami pełnił obowiązki przewodniczącego Komisji Finansów, Planu i Budżetu.



**BOLESŁAW URBANŃSKI** — lekarz wojskowy, przewodniczący ZW LPZ. Jest ordynatorem Oddziału Wewnętrzny w Szpitalu Wojskowego. Aktywnie pracuje w Lidze Przyjaciół Żołnierza stawiając sobie za cel zblizenie między społeczeństwem a wojskiem.

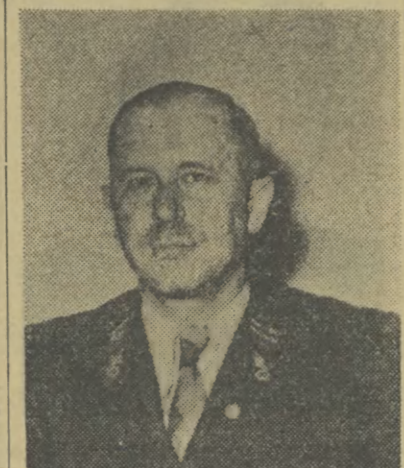


**STEFAN RZĘPA** — stolarz ZBM Nowa Huta. Zapytany jak wyobraża sobie swoją pracę radnego odpowiedział krótko — pragnę tak pracować, aby nie zawiesić zaufania moich wyborców.



**STANISŁAW FILIPKIEWICZ** — pracownik umysłowy Huty im. Lenina, działacz sportowy. Jest zdania, że Rada Narodowa miasta Krakowa posiada obecnie takie uprawnienia iż jest w stanie w pełni realizować postulaty wyborców. Oczywiście wyniki nie przyjdą natychmiast, ale jak to się mówi ziarno do ziarnka a za rok dwa czy kilka lat znikną kłopoty i problemy, które dotychczas gnębią mieszkańców.

### Stare Miasto Okręg Wyborczy nr 15



**TADEUSZ PALECZNY** — kierownik ruchu MPK. Usprawnienie ruchu tramwajowego, autobusowego i taksówkowego leży mu specjalnie na sercu. Cieszy się dużym uznanem i autorytetem wśród swojej załogi. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

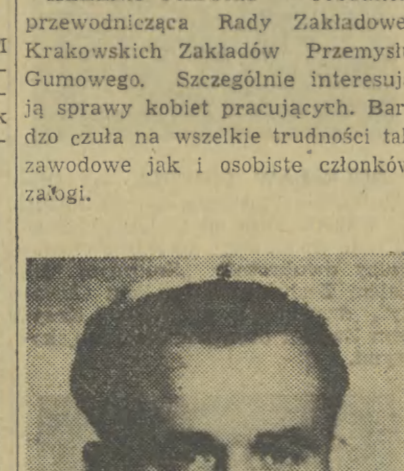


**JÓZEF JEDNAC** — motorowy MPK. Od dwóch lat jest przewodniczącym Rady Zakładowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Jest również członkiem Prezydium Zarządu Okręgu i Plenum Zarządu Głównego Gospodarki Komunalnej, będzie więc mógł przedstawiać bolączki społeczeństwa związane z komunikacją krakowską odpowiednim władzom centralnym.

### Grzegórzki Okręg Wyborczy nr 16

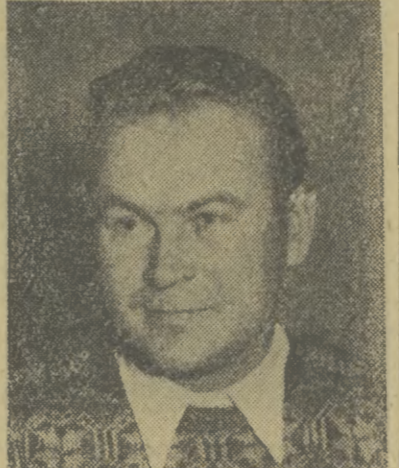


**HELENA FASUŁA** — robotnica, przewodnicząca Rady Zakładowej Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego. Szczególnie interesują ją sprawy kobiet pracujących. Bardzo czuła na wszelkie trudności tak zawodowe jak i osobiste członków załogi.



**EDWARD KĘDZIŃSKI** — inżynier-chemik, kierownik produkcji ubocznej Zakładów Przemysłu Gumowego. Jego zainteresowania, zgodnie ze specyfiką zawodu, skupiają się na problematyce przemysłowej, toteż w tej dziedzinie chciałby poświecić się jako radny w przyszłej pracy.

### Podgórze Okręg Wyborczy nr 17

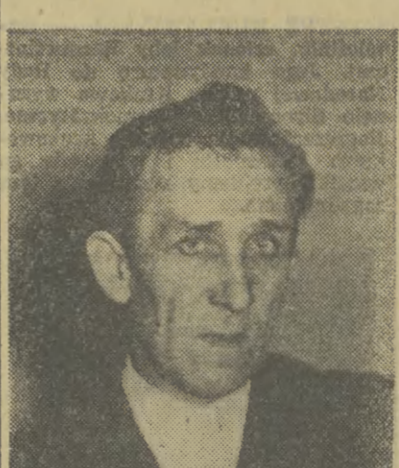


**ROMAN BARAN** — technik-mechanik, starszy kontroler Zakładów Wytwórczych Podzespółów Telekomunikacyjnych. Wieleletni pracownik i działacz społeczny. Oprócz spraw swojego zakładu, które go bardzo zajmują — dużo uwagi poświęca doprowadzeniu do końca inicjatywy założenia krakowskiej stacji telewizyjnej.



**ZBIGNIEW TABOR** — technik-elektryk, laborant Zakładów Wytwórczych Podzespółów Telekomunikacyjnych. Wprawdzie pracuje w tych zakładach zaledwie od kilku lat zdążył już zaskarżyć sobie duże zaufanie załogi. Jest bardzo odpowiedzialnym pracownikiem i działaczem społecznym. Pracując w jednym z dużych krakowskich zakładów zamierza zająć się szczególnie sprawami bytowymi środowiska robotniczego i brać udział w pracach Komisji Przemysłu.

### Podgórze Okręg Wyborczy nr 18



**TADEUSZ SOJKA** — ślusarz, pracownik Krakowskich Zakładów Sądowych. W rozmowie z nami powiedział: Jest niewątpliwie nowością a zarazem sprawą bardzo ważną jak najlepsze ułożenie stosunków między radami narodowymi a załogami wielkich zakładów przemysłowych. To właśnie mój cel jako radnego.



**ALOJZY SŁUP** — technik-elektryk, pracownik Krakowskich Zakładów Sądowych. Interesują go takie problemy jak zaopatrzenie miasta, sprawy mieszkaniowe, a z tytułu wykonywanego zawodu likwidacja ciemnych, a często niebezpiecznych ulic i zakamarków miasta.

### Nowa Huta Okręg Wyborczy nr 19



**Dr WIKTOR BONIECKI** — profesor ekonomii, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie. Aktywista społeczny i naukowiec, doskonały organizator. Już w krótkim okresie swej działalności na staroświску przewodniczącego Prezydium Rady potwierdził nadzieje jakie pokładali w nim mieszkańcy naszego miasta.



**WITOLD KÜNTLER** — inżynier-mechanik, kierownik działu Huty im. Lenina. Młody bardzo zdolny fachowiec. Aktywny działacz związkowy i bojownik walki o pokój. Członek Komisji Arbitrażowej, działacz rad robotniczych. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.



**JAN BRYŁA** — strugaż, pracownik Huty im. Lenina. Aktywista związkowy. Sprawy, które go najbardziej zajmują to zwiększenie bezpieczeństwa pracy, poprawa warunków życiowych robotników i ich rodzin, no i oczywiście dalszy rozwój przemysłowy Huty.



**MIECZYŚLAW KOŁODZICZKO** — nagrzewnicowy, pracownik Huty im. Lenina. Długoletni działacz młodzieżowy. Najbardziej dla niego bliskimi sprawami są problemy młodzieży robotniczej i sprawy zawodowe. Posiada duże zaufanie wśród załogi.



**STANISŁAW WOLAK** — elektryk, pracownik Huty im. Lenina, zatrudniony w Wydziale Zabezpieczenia i Łączności Transportu Kolejowego. Mimo młodego wieku załoga darzy go dużym zaufaniem, gdyż dąży do poznania jako energiczny obrońca interesów robotników.



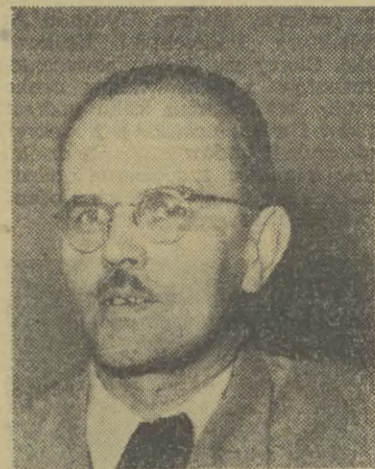
**ANTONI STAROSTKA** — mistrz walcowni, pracownik Huty im. Lenina. Aktywista partyjny, powszechnie lubiany pracownik i kolega. Interesują go głównie problemy gospodarki komunalnej i tym kwestiom chciałby się poświęcić jako radny.



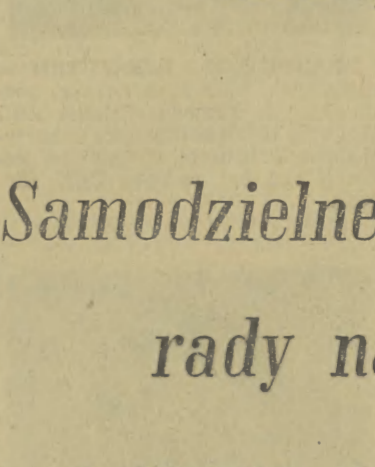
**EDMUND MATYSEK** — energetyk suwnicowy, pracownik Huty im. Lenina. Inżynier elektro-energetyk z wykształcenia. Członek PZPR. Podobnie jak wielu innych uważa za najbardziej bolące problemy sprawy mieszkaniowe, komunikacyjne i zaopatrzenia mieszkańców.



**STANISŁAW FRĄCZEK** — suwnicowy, pracownik Huty im. Lenina. Jeden z najmłodszych kandydatów do Rady miasta Krakowa. Z tego też względu uważa, że największy wkład będzie mógł wnieść tam gdzie poruszane będą sprawy młodzieży.



**FRANCISZEK NITECKI** — inżynier-elektryk, pracownik Huty im. Lenina. Za udział w ruchu i organizacji eksploatacji siłowni Huty im. Lenina odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, a następnie Medalem 10-lecia.

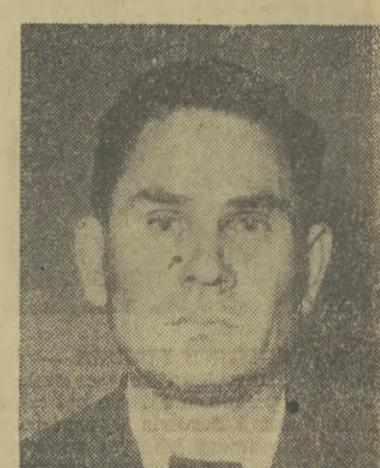


**HENRYK SIEMKO** — mechanik, przewodniczący Rady Zakładowej Krakowskiej Wytworni Papierosów Czyżyny. Wysuwając jego kandydaturę na radnego Rady m. Krakowa załoga Wytworni dała tym samym dowód uznania dla postawy H. Siemko broniącego zawsze interesów klasy robotniczej.



**JÓZEF SWORNÓG** — ekonomista, pracownik Huty im. Lenina. Członek PZPR, działacz związkowy. Jest zdania, że doskonałym środkiem wychowawczym młodzieży jest sport i kultura fizyczna, dlatego też postuluje, by rady narodowe szczególnie wiele uwagi zwróciły na rozwój urzędów sportowych, hal gimnastycznych itp.

### Nowa Huta Okręg Wyborczy nr 20



**JAN BARTOSIŃSKI** — monter Krakowskiej Wytworni Papierosów Czyżyny. Odznaczony medalami państwowymi oraz licznymi dyplomami za pracę zawodową i społeczną. Bierze czynny udział w pracach związków zawodowych i kół sportowych. Cieszy się szacunkiem załogi, która wysunęła jego kandydaturę na radnego.



**STANISŁAW KOŁODZICZKO** — nagrzewnicowy, pracownik Huty im. Lenina. Długoletni działacz młodzieżowy. Najbardziej dla niego bliskimi sprawami są problemy młodzieży robotniczej i sprawy zawodowe. Posiada duże zaufanie wśród załogi.

Samodzielne i gospodarne  
rady narodowe  
pomogą w poprawie  
bytu ludzi pracy